Nr 42. Kraków, 21 Lutego — Niedziela. **Rok 1875.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handle Dwerskiego, Wieruchowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Basylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 20 lutego.

Bywają napaści, których nieodeprze choćby najświetniejszy występ oratorski, choćby najbardziej przekonywające argumenta. Na złą wiarę i tendencyjną potwarz, potrzeba szczegółowych dowodów, wykazujących z całą przedmiotowością, o ile fakta przytoczone mijają się z prawdą i pozbawione są wszelkiej podstawy. Zadania tego dokonał Wydział krajowy z urzędową ścisłością, odpierając wszystkie zarzuty, jakiemi niedawno w Reichsracie galicyjską Radę szkolną krajową zasypano. Obszerność memoryału i właśnie owa ścisłość urzędowa, która stanowi jego wielką zaletę, ale dla szerszego grona czytelników zbyt może szczegółowa, nie dozwala nam powtórzyć na razie tej ważnej pracy. Wiadomo, że w czasie rozpraw budżetowych pojawił się w Radzie państwa wniosek, przyjęty jako rezolucya, aby wezwać rząd do przedstawienia projektu reformy Rady szkolnej galicyjskiej, to jest zrównania jej z takiemiż instytucyami w całej monarchii. Rezolucya ta równie przekraczająca regulamin Izby, jak kompetencyę konstytucyjną, o tyle tylko mogła nas niepokoić, o ile zdawała się stać w związku z projektem p. Wildauera ogólnej ustawy państwowej o nadzorach szkolnych.

Zwracaliśmy już po kilkakroć uwagę na ten najnowszy zwrot centralizacyi wiedeńskiej ku reformom gminnym i edukacyjnym, i na widoczny zamiar, aby na tem polu nowe wymierzyć ciosy autonomii krajowej.

Zarówno pod względem organizacyi autonomicznej, jako i wychowania publicznego, Galicya częściowe tylko i połowiczne zdobyła sobie ustępstwa; w obu zaś kierunkach główna zdobycz ogranicza się jedynie na tem, co najpierw z woli Monarchy było nam udzielonem, a konstytucyjnie przyznanem, na języku krajowym. Jeśli fakt ten łatwo da się stwierdzić co do organizacyi administracyjnej i zakresu pozostawionego instytucyom autonomicznym, że okrom języka krajowego, pozorne ni, bo niedostatecznemi są tylko wszelkie inne autonomiczne atrybucye, to samo da się zarówno powiedzieć o zwierzchnictwie i nadzorze szkolnym. Słusznie zauważano, że Rada szkolna krajowa, mimo swego autonomicznego składu jest tylko podległym organem centralnej władzy. Niedostatki tej instytucyi, zarówno jak niedostatki Wydziału krajowego i Rad powiatowych, wypływają z jej skrępowania. Wszak pamiętny § 11 lit. *i*. ustaw zasadniczych, zastrzegający Radzie państwa kompetencyę ustawodawczą w kwestyach edukacyjnych, a nadzór ministerstwa oświaty w wykonaniu, pozostał w swej mocy. To też nie na organie wykonawczym, nie na Radzie szkolnej krajowej ciężyć może odpowiedzialność za kierunek wychowania publicznego. Że kraj i sejm nie zadawalniały się tym stanem, najlepszy dowód, iż w rezolucyi sejmowej ponawiano ustawicznie życzenia, aby ustawodawstwo szkolne wyzwolić z pod centralizacyi Reichsratu, a w sejmie powtarzały się projekta reformy Rady szkolnej na bardziej autonomicznej podstawie.

Ze stanowiska odpornego przeszło stronnictwo wiernokonstytucyjne po przeprowadzeniu bezpośrednich wyborów na stanowisko zaczepne. Dowodem tego wniosek p. Wildauera. Do czegóż on dąży? Niechodzi tu już o kwestyę kompetencyi ustawodawczej lub prawa władzy centralnej, bo te, jak wiadomo, zapewnia § 11 lit. *i*. — tutaj chodzi o powrót do biurokracyi, o tę najzgubniejszą reakcyę, jaką byłoby zarówno dla kraju, jak dla monarchii oddanie wychowania publicznego pod wyłączny nadzór urzędniczy. Nic też dziwnego, że objaw tej dążności wywołał poparcie tych żywiołów, które biurokracyi swój wzrost zawdzięczają, że posłowie od Sw. Jura i z Szomer Izraela zarzucili Radę szkolną krajową mnogością oskarżeń i inwektyw.

Ani jednego z zarzutów niepominął Wydział krajowy w swym memoryale, żadne też oskarżenie niewytrzymało próby faktycznego sprawdzenia. Z przedstawienia Wydziału krajowego przekonać się można nietylko o bezzasadności zarzutów, ale i o dodatnich rezultatach, jakie w wychowaniu publicznem pod kierunkiem Rady szkolnej uzyskanemi zostały. Za wysoką też zasługę poczytać należy Wydziałowi krajowemu, że przedsięwziął pracę szczegółową w obronie instytucyi sobie pokrewnej. Słowa wypowiedziane z ławy ministrów, że istnienie galicyjskiej Rady szkolnej jest anomalią, doznały tem samem szczegółowego zaprzeczenia w tem świadectwie, jakie Wydział krajowy składa Radzie szkolnej. Chyba, że wszystko co od systemu Bacha zmienionem zostało w Galicyi jest anomalią, i wszystko zagrożonem.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 16 lutego.

(E.) Sądzę, że następujące autentyczne daty, tyczące się sporów drobiazgowych w Galicyi nie będą bez interesu dla naszych prawników. W Galicyi wschodniej sądów dla spraw drobiazgowych jest 113, w Galicyi zachodniej 59. Skarg drobiazgowych wniesiono na mocy §§ 1—3 ustawy w Galicyi wschodniej 92473 (najwięcej w całem Państwie. W Czechach np. na 213 sądów drob. wniesiono tylko 41967. W Gal. zach. 39068). Na mocy porozumienia się stron 586 (w Gal. zach. 372.) Załatwiono ugodą 586 (w Gal. zach. 372). Załatwiono ugodą 29919 (w Gal. zach. 12815), wyrokiem w zaoczności 14900, (w Gal. zach. 5734), po przeprowadzonym sporze 4348 (w Gal. zach 3388), w inny sposób 34797, w Gal. zach. 18091). Pozostało niezałatwionych 27975, (w Gal. zach. 10369). Przesłuchiwano obydwie strony jako świadków w 148 sporach (w Gal. zach. w 116 sporach), jednę stronę w 1436 (w Gal. zach. 1188) sporach. Publikowano wyroków natychmiast po rozprawie 18890, (w Gal. zach 8511), na osobnym terminie 79, (w Gal. zach. 217). Przez miesiąc lub krócej trwało sporów 25797 (w Gal. zach. 12106). Od 1 do 3 miesięcy sporów 43045 (w Gal. zach. 22288). Od 3 do 6 miesięcy 14299 (w Gal. zach. 5100), dłużej jak 6 miesięcy 823, (w Gal. zach 534). Sędziowie powiatowi kierowali w 33565 (w Gal. zach. w 16085) sporach, osobni sędziowie drobiazgowi w 20748 (w Gal. zach. 10351) sprawach. Zażaleń nieważności było 47 (w Gal. zach. 33). Na jeden sąd przypada 822 (w Gal. zach. 668) skarg. Na 100 spraw załatwiono ugodą $35._6$ (w Gal. zach. 32), wyrokiem zaocznym $17._3$ (w Gal. zach. $14._4$), po przeprowadzonej rozprawie $5._2$ (w Gal. zach. $8._4$), w inny sposób $41._6$ (w Gal. zach. $45._2$). Wyrok ogłoszono natychmiast po rozprawie w $99._5$ (w Gal. zach. w $97._6$) sprawach na 100, na osobnym terminie w $0._5$ (w Gal. zach. $2._4$) na 100 spraw, sędziowie powiatowi załatwili $61._1$% (w Gal. zach. $60._8$) spraw, inni sędziowie $38._9$ (w Gal. zach. $39._2$).

Z dat powyższych nietrudno poczynić wnioski o nadzwyczajnej pożyteczności procesu drobiazgowego, Zwracam szczególnie uwagę na znaczny procent sporów załatwionych ugodą, który w innych krajach jest jeszcze znaczniejszym. W Austryi górnej $39._1$%, w Tyrolu $41._8$%. Najmniejszy procent spraw ugodą załatwionych jest w Vorarlbergu ($25._9$%).

Lwów 18 lutego.

(E.) Sproszony przez kilku posłów zjazd prezesów i delegatów Rad powiatowych, odbył dziś w południe pierwsze swe posiedzenie w wielkiej sali ratuszowej. Obecnych było 57 delegatów.

Przewodniczącym wybrano hr. Kazimierza Wodzickiego, który na sekretarzy powołał pp. Słoneckiego i Wernickiego, i krótką przemową zagaił posiedzenie.

Zaraz z początku okazały się dotkliwie skutki braku podstawy do obrad. Nie przygotowano bowiem żadnych wniosków, a Zgromadzenie długą dyskusyę najpierw przeprowadzić musiało nad tem, o czem właściwie należy obradować. Hr. Męciński proponował, aby jeden z gotowych projektów ustawy drogowej wziąć za podstawę obrad, i zalecał w tej mierze projekt Wydziału krajowego. Hr. Rey zalecał projekt, wypracowany przez komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego — Dr Wernicki przemawiał za tem, aby wybrać komisyę z 15 członków, któraby wszystkie projekta rozebrała i sformułowała Zgromadzeniu wnioski. P. Hubicki zakwestyonował kompetencyę Zgromadzenia do układania projektów poza sejmem. W końcu po długiej dyskusyi formalnej zgodzono się wreszcie na wniosek hr. Badeniego, który zaproponował, aby żadnych komisyj nie wybierać, lecz wprost przystąpić do rozbioru pytań: 1) Ile ma być kategoryj dróg nieeraryalnych, 2) jakiemi środkami mają być te drogi utrzymywane, 3) kto ma drogami zarządzać.

Nad temi tedy kwestyami rozpoczęto debaty, które skończyły się tem, iż uchwalono znaczną większością zatrzymać dotychczasowe kategorye dróg tj. drogi krajowe, powiatowe i gminne.

Dziś wieczór drugie posiedzenie.

Lwów 19 lutego.

(E.) Drugie posiedzenie zjazdu delegatów Rad powiatowych, odbyło się wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa kredytowego, ponieważ sala ratuszowa była zajętą. Obradowano nad pytaniem: „W jaki sposób mają być przysporzone fundusze na budowę i utrzymanie dróg.

Nad kwestyą tak ogólnikowo postawioną rozwinęła się długa i nużąca dyskusya. Jest to bowiem niewątpliwie najważniejsza kwestya w całej ustawie drogowej, a gdy nie było żadnego substratu obrad, mówcy przy tej sposobności rozwijali obszernie każdy swoje zapatrywanie na całą ustawę. Najrozmaitsze sypały się wnioski i projekta, a dyskusya stawała się coraz to zawilszą i niezrozumiałą, tak, iż prawie niepodobna streścić ją dokładnie. Podaję tylko najważniejsze mowy i wnioski.

Naprzód zabrał głos p. Starowiejski i żądał, aby kwestyę dróg gminnych traktowano zupełnie osobno od dróg innych kategoryj. W ogóle mówca jest zdania, że należałoby dotychczasową ustawę w niektórych kierunkach nowelami naprawić, lecz nie zastępować jej inną.

Przemawiają następnie inni mówcy, poczem hr. Zamoyski rozwija w długiem przemówieniu swe zapatrywanie się na kwestyę dróg gminnych i powiatowych, krytykuje dotychczasową ustawę drogową, która rozkładając ciężary niesprawiedliwie, daje powód do słusznych skarg, a w końcu wnosi, aby dyskutować społnie nad funduszami do dróg powiatowych i do dróg gminnych.

P. Starowiejski, powtórnie głos zabierając uważa prestacyę do dróg powiatowych, jako nie do przeprowadzenia. Dziś bowiem już trudno jest nadzwyczajnie zniewolić gminy do prestacyj na drogi gminne.

To samo zapatrywanie popiera p. Hubicki. Gminy nigdy nie zechcą się przyczyniać do utrzymania drogi, która nie idzie przez wieś i dla wsi specyalnie niema ważności. Dla tego też mówca przemawia, aby dotychczasową ustawę zatrzymać tem bardziej, ile, że nie widzi, aby ona dawała powód do narzekania. Przyczynę, dla której ustawa ta wydaje się nam niesprawiedliwą, upatruje mówca w tem, iż zdarzają się przypadki niesprawiedliwego rozkładu ciężarów. Ale gdzież szukać ustawy, któraby wszystkich zadawalniała. Łatwo zmienić ustawę, ale trudno zmienić ją dobrze. Pojedyńczym wypadkom niesprawiedliwego rozkładu ciężarów można zapobiedz w ten sposób, że przeciążony może się udać do funduszów powiatowych, a nawet krajowych o subwencyę. Uważa też mówca za niemożliwe zastąpienie prestacyj w naturze, prestacyą w pieniądzach. Niema bowiem najpierw miary, według której prestacyę taką rozłożyćby można w sposób sprawiedliwy. Mówca twierdzi w końcu, że tam, gdzie władza polityczna rządowa szczerze popiera władzę autonomiczną — a to teraz pod obecnym namiestnikiem dzieje się prawie wszędzie — ustawa obowiązująca nie daje powodu do narzekania z żadnej strony.

X. Merunowicz rozwija obszernie swój plan ustawy drogowej. Występuje mianowicie przeciw odłożeniu dodatku do podatków, gdyż wtedy byliby mieszkańcy wsi zanadto przeciążeni, a mieszkańcy miasteczek wolni. Żąda on owszem skombinowanego systemu prestacyj, mianowicie daniny od morga i daniny pogłównej. Obszar dworski wprawdzie małoby płacił pogłównego, a więcej od morgów — natomiast zaś gminy wiejskie i miejskie więcej pogłównego a mniej od morgów. Tym sposobem sądzi mówca, byłaby przywrócona równowaga w ponoszeniu ciężarów.

P. Chwalibóg żąda zaprowadzenie prestacyi miarowej według opłacanych podatków bezpośrednich. W miarę podatków opłaconych odmierzonoby każdemu pewną przestrzeń, którą w dobrym stanie utrzymywać byłby obowiązany.

Po przemówieniu p. Rozwadowskiego przeciwko wnioskowi hr. Zamoyskiego, który zdaniem mówcy sprzeciwia się rano powziętej uchwale, odczytuje p. Capri żądanie swego powiatu, aby prestacyę w robociźnie i materyale zniesiono a natomiast uchwalono dodatek do podatku.

Po tych przemówieniach zabrał głos p. hr. Badeni, który jako referent spraw drogowych w Wydziale krajowym zaproszony był na zgromadzenie. Występuje on najpierw przeciw wnioskowi p. Starowiejskiego, który żąda, aby dotychczasową ustawę zatrzymać. Tego uczynić niemożna, gdyż ustawa ta ma grzech kardynalny, inną miarę wyznacza dla obszaru dworskiego inną dla gminy. To jest pretekst, który przeciwko nam podnoszą nasi nieprzyjaciele. Ten pretekst należy usunąć ze względów politycznych i narodowych. Trzeba zatem szukać źródła innego. Najsprawiedliwszą zdaniem mówcy byłaby prestacya od głowy. Lecz z takim projektem niemożna wystąpić. Pogłówne jest takiem *odiosum*, że dość wymówić to słowo w sejmie, aby ustawa była odrzuconą.

Dodatek do podatku jest niemożliwy. Mamy bowiem w kraju 170 mil dróg powiatowych a 3800 mil dróg gminnych. Na utrzymanie tych dróg trzeba około 2 milionów, a doliczywszy konieczne nowe budowy, około 2,400,000 złr. rocznie. Aby tę sumę wydostać w drodze dodatku do podatków trzeba nałożyć przeszło 40 ct. od guldena podatku bezpośredniego!.... Te cyfry przemawiają jasno. Zważyć nadto należy że z 6,150,000 złr. podatków opłacanych w kraju przypada na podatek gruntowy 3,700,000 złr. zatem 60% całego podatku, zaś na domowo-klasowy również przeważnie przez rolników opłacany 88,300 złr. t. j. 13% razem tedy 73% z tego dodatku na drogi spadłoby na rolnika. Do tego dodać należy, że podatek gruntowy wynosi 20 do 30% czystego dochodu z gruntu, gdy np. podatek dochodowy tylko 5%. Z tych powodów przemawia mówca za zasadą w projekcie Wydziału przyjętą, która jest skombinowaną. Projekt ten po 6-miesięcznych obradach ułożony ma nadto i tę dobrą stronę, że z pewnością będzie sankcyonowany, ponieważ na zasadę zgodziło się Ministerstwo i uwzględniono nadto wszystkie uwagi przez rząd poczynione.

Przemawiało jeszcze mnóstwo mowców, roztaczając swe plany, w końcu zgodzono się na to, aby wybrać komisyę, której po rozmaitych głosowaniach udzielono zasady większości komisyi sejmowej z r. 1874 z poleceniem, aby na tej podstawie przedstawiła swe wnioski. Do tej komisyi weszli pp. Wodzicki, Rey, Rozwadowski, Żurowski, Jasiński.

Wiedeń 19 lutego.

(R.) W procesie Ofenheima niespodzianki senzacyjne potrwały aż do chwili ostatniéj. Dziś kiedy po 46 dniach już — już liczono na ukończenie procesu, kiedy wszyscy oczekiwali wyroku — nagle nastąpiła najmniéj przewidzenia niespodzianka. Prezes sądu baron Witman, syn radcy dworu p. Witmana przy sądzie wyższym, znanego z lat dawniejszych w sądownictwie galicyjskiem urzędnika, przez 7 tygodni z energią i wytrwałością przewodniczył obradom w procesie Ofenheima. Baron Witmann jest wysokiego wzrostu i silnéj budowy, liczy około 45 lat. Już od tygodnia powtarzano sobie w kołach sądowych, iż p. Witmann nie zdoła wytrwać aż do końca procesu, że czuje się fizycznie złamanym, że tylko za pomocą sztucznych środków, za pomocą lodowych okładów i chininy lub opium trzyma się na nogach, aby skończyć proces a potem wziąść kilkotygodniowy urlop. O pracy p. Witmanna od pół roku i o znajomości procesu, jako prezes sądu w téj sprawie się odznacza, złożył dziś dowód, kiedy rozpoczął swe *resumé*, którego atoli nie mógł skończyć, albowiem nagle zemdlał, tak iż go musiano z sali wynieść. Trudno oddać wrażenie téj sceny, której opis znajdziecie w dziennikach wieczornych. Kto tutaj nie przebywa stale i nie obcuje z tutejszą publicznością, nie może mieć wyobrażenia o rozgorączkowaniu tu panującem z powodu procesu Ofenheima. Wszystko, co żyje, czyta, myśli — żyje i oddycha procesem Ofenheima, a wyjątku nikt nie stanowi, zdaje się, jak gdyby rezultat procesu obchodził nietylko całą społeczność ale i każdego z osobna. Trzeba było tylko być świadkiem téj atmosfery naprężonéj. A wśród takiego usposobienia umysłów to przerażające *intermezzo* z prezesem sądu p. Witmannem! Cała stolica dziś o niczem innem nie rozprawia, zajrzeliśmy chwilkę do Rady państwa, i tam ściga nas proces Ofenheima, i tam potworzyły się po kurytarzach kółka deputowanych rozprawiające tylko o procesie i wypadku dzisiejszym w sali sądowéj, rozprawy w Izbie wloką się, Izba zajęta procesem Ofenheima. Na ulicach, w restauracyach, w kawarniach, w biórach — proces Ofenheima na porządku dziennym.

Co się tyczy dzisiejszego *intermezza*, pociągnie ono za sobą przerwę może do poniedziałku, chyba gdyby — o czem wątpić należy — jutro już p. Witmann zdołał ukończyć swe *resumé*. W przeciwnym razie albo on, albo radca p. Gernerth dopiero w poniedziałek ukończy streszczenie rozpraw sądowych. Początek *resumé*, jaki dziś usłyszeliśmy z ust p. Witmana, jest może nieco stronniczym na niekorzyść obwinionego, ale jest znakomitym wywodem prawniczym, z którego ani jednego słowa uronić nie podobna. Jaka to jasność, jakie prześliczne ugrupowanie materyału tak zawiłego! Żywo przypomniał nam swym spokojem, powagą i niezwykłą gruntownością sędziów berlińskich w procesie Arnima. Ostateczne przemówienie p. Ofenheima było dobrem, dopóki obwiniony nie zbaczał od przedmiotu właściwego i od poglądów gospodarskich, ale nie zachwycał i nie przekonywał, ilekroć zaczął mówić patetycznie i uczuciowo. Ofenheim należy do tych mówców, co więcej działają na rozum, aniżeli na uczucie. Intermezzo dzisiejsze o tyle jest niekorzystne dla p. Ofenheima, o ile zaciera wrażenie jego mowy i o ile słowa prezesa dotychczasowe i końcowe tem gorliwszych znajdą czytelników.

Dziś już poczynione były wszystkie przygotowania w gmachu sądowym, aby ugościć przysięgłych, którzy niemogą opuścić sali obrad przed wydaniem wyroku; czy już jutro zapadnie wyrok? Jak wiadomo, wyrok potępiający zapaść musi większością 8 głosów przeciw 4-em. Jeżeli 5-ciu tylko przysięgłych będzie za niewinnością Ofenheima, skazanie jego byłoby niemożebnem.

Wczorajszy *Volksfreund* uległ konfiskacie. Jest to wypadek nadzwyczajny, ze względu na tendencyę i spokój tego dziennika. Konfiskata nastąpiła podobno za artykuł w obronie ks. Pflügla z powodu mowy jego onegdajszej o Cesarzu Józefie.

Wczoraj hr. Audrasy, p. Holzgethan i ministrowie przedlitawscy byli na obiedzie u NPana. Minister handlu p. Banhans z powodu słabości niemógł skorzystać z zaproszenia.

Paryż 16 lutego.

(B.) Charakter Francuzów odznacza się taką wrażliwością, politycy francuscy do publicznych prac wnoszą z nim tyle lekkości, że ktokolwiek sądzić chce o możebnych następstwach jakiegoś politycznego we Francyi wypadku, musi się w sądzie swoim pomylić, jeżeli nie przystąpi do niego zbrojny tem esencyonalnie francuskim przysłowiem: *la nuit porte conseil*. W chwili kiedy ostatni list mój pisałem z pewną obawą, ażali zbyt śmiało o rzeczach nie sądzę, wyraziłem zdanie, że marszałek nie postawi gabinetu z większości, która odrzuciła prawo o senacie Duprata. Liczyłem na tę radę jaką przynoszą noce i pokazuje się, że słuszność miałem za sobą, nie dla tego może jak sądziłem, że marszałek nie zechce okazać się stronniczym, ale z prostego niepodobieństwa postawienia gabinetu na innych podstawach jak na podstawie jedynéj dotąd większości dodatniéj. Sam ks. Broglie tak dalece nieuznał dodatniego charakteru większości anti-Dupratowskiéj, że gdy mowa była o powołaniu go do postawienia gabinetu, co zresztą usprawiedliwiały jego konferencye z marszałkiem, to same organa Brogliego nazywały tę kombinacyę gabinetem mniejszości. Naturalnie kombinacya ta rozbiła się, bo ks. Broglie nie pewny poparcia legitymistów, był zmuszony starać się o poparcie bonapartystów i najbliższych prawicy członków lewego środka. Ale pierwsze jego w tym względzie poczynione kroki rozbić się musiały najprzód o legitymistów, którzy postanowili natychmiast podnieść sprawozdania o rządzie 4go września, aby niedopuścić poparcia księcia przez lewy środek, i o lewicę która również postanowiła podnieść sprawozdanie o wyborach w departamencie Niévre dla odsunięcia od księcia bonapartystów. Ks. Broglie pozostał przeto wyłącznie przy prawicy umiarkowanéj i prawym środku, przeto w mniejszości i rad nie rad, marszałek musiał uprosić obecny gabinet o dalsze zatrzymanie tek, co ze strony jen. Chabaud Latour, po mowie Gambetty mianowicie, wolno uważać za istotne poświęcenie się.

Dziś przeto silniejszą już jak przed paru dniami, acz zawsze jeszcze wątłą żywię nadzieję, że Izba przystąpi do nowéj dyskusyi nad senatem a może znajdzie jakiś odpowiedni wymaganiom chwili kompromis. Kiedy część bonapartystowska prawego środka pod wodzą p. Meplain poniosła marszałkowi propozycyę do ustawy ofiarującej mu prawo rozwiązania, ustawę położenia *veto*, a przepisującego zarazem częściowe odmawianie Izby pod warunkiem, że prawa konstytucyjne zostaną już pogrzebane, marszałek miał im odpowiedzieć; „przekładałbym prawo o senacie.“ Otóż komisya do ustaw konstytucyjnych zajmuje się pilnie rozlicznemi projektami dotyczącemi składu senatu jakie już jéj złożono i już podobno przygotowuje dodatkowe swoje w téj sprawie sprawozdanie. Jeżeli przeto marszałek dotrzyma danego w ostatniem orędziu słowa a zdecydowawszy się na krok stanowczy, z tą samą energią z jaką zaprotestował przeciw poprawce Duprata, z tą samą energią wskaże kierunek w jakim radby mieć ustawę o senacie przeprowadzoną, to możnaby poręczyć, że ustawy konstytucyjne przejdą w całości i ocaleją od rozbicia. Pewnéj części Izby przypisują nawet, w celu uproszczenia trudności, zamiar proponowania, aby ustawa o senacie podpadła jednéj tylko dyskusyi i natychmiast do ustaw organicznych przyczepiona z niemi, już razem jako jedna zupełna już całość oddaną została pod głosowanie w trzeciem czytaniu. Pośpiech taki zapewne nie wielką daje rękojmię, iż konstytucya z r. 1875 byłaby dokładną i krytyce nie podlegała, ale sądzę, iż należy przyznać słuszność *Débatom*, w których czytam: „Nikt nie może mieć zarozumienia, aby zdolnym był stworzyć konstytucyę doskonałą, a byle nam ofiarowano rząd regularny a stały, dla wadliwości ustaw organicznych znajdziemy wiele wyrozumiałości.“

Wypadki dni ostatnich, spowodowane zmową legitymistów z bonapartystami, co w niéj legitymiści czynić mogą? uwydatniły silniéj jeszcze niemoc stronnictw z prawéj strony Izby. Trzeba do prawdy być ślepym, żeby nie widzieć, że z tą stroną Izby marszałek nigdzie zajść nie może, chyba tylko do rozwiązania Izby lub jakiegoś innego zamachu stanu. Przecież, pomimo to, w poważnych a poważanych pismach prawicy, po oznaczeniu, że siedmiolecie p. Broglie równie jak republika Wallona nie przestają być tymczasowościami, znajduję następujące twierdzenie: „To co ofiarują monarchiści jest równie trwałem a bardziéj legalnem, jest to ścisła tylko konieczność *(strict nécéssaire)* dla zapewnienia pokoju, dla uspokojenia namiętności, dla podania uczciwym z Narodowego Zgromadzenia środka do wzmocnienia węzłów jakie ich niegdyś łączyły, a wtedy mogliby oni przerobić te zachowawcze ustawy których potrzeba tak nagli, a które, rozjaśnieniem myśli i naprostowaniem publicznego sumienia, umożebniłyby powrót rządu jaki dla nas przystoi. To porozumienie się rządu z prawicą jest jedynym środkiem wyjścia z pomięszania....“ Wierzę, i mocno wierzę, ale co jest właściwie owe *to*, co ofiarują monarchiści? Tego nigdzie jeszcze nie spotkałem, nigdzie nawet ukradkiem, w przelocie niedostrzegłem, i zmuszony jestem powtórzyć raz jeszcze, że jeżeli dobrze wiem i dobrze widzę czego monarchiści nie chcą, to pomimo najszczerszéj woli nigdzie dowiedzieć się nie mogłem czego chcą. Pragnąłbym, aby marszałek szczęśliwszym był w téj mierze od waszego korespondenta.

Rzym 16 lutego.

(A.) Tak więc zaczyna się ziszczać, co przenikliwe umysły polityczne, bacznie śledzące za wypadkami tu w Rzymie przewidywały. Gęste mgły tajemnicy w które osnuła się dyplomacya włoska powoli rozrzedzając się, dozwalają dopatrywać się niemal całéj jej taktyki, tym razem wyłącznie i wprost już przeciw katolicyzmowi skierowanej. Rząd włoski, by powstrzymać gwałtowną i popędliwą radykalizmu rękę, która w zapędzie przeciw Papieztwu i Kościołowi mogłaby i przeciw monarchii się zwrócić, ujmuje ją przyjaźnie, swój jej ofiaruje sojusz, a biorąc inicyatywę tej walki, pochłania w sobie i absorbuje siły radykalizmu, robiąc go przez to nieszkodliwym dla siebie, a co więcej jeszcze, powolnem w swem ręku narzędziem.

Ale nie na tem jedynie ogranicza się, zręczność dyplomatyczna mężów stanu włoskich. Dobrze poinformowani dyplomaci utrzymują, że naczelnik partyi ruchu, pustelnik z Caprera sprowadzonym tu został do Rzymu i zachęcony przez pruską ambasadę, by wywierając parcie na rząd włoski zmusił go do jawnego i gwałtownego prześladowania kościoła, a tem samem do bezwiednego działania na korzyść polityki niemieckiego kanclerza. Rząd włoski przenikliwym wzrokiem dostrzegał te plany p. Bismarka, wszakże nie chciał pozostać narzędziem w ręku jego na darmo i bez znacznej zapewnionej dla siebie korzyści. I gdy partya ruchu w namiętnej nienawiści swej do kościoła ślepo dała się powodować panu Keudell; rząd włoski z cynicznym spokojem obliczał obustronne swe korzyści, tak od radykalizmu który złamać i unicestwić, jakoteż i od Państwa niemieckiego na którem korzystny dla siebie alians wymódź byłby w stanie, gdy do ofiary od lat czterech w ręku trzymanej na raz nóż gwałtownego prześladowania przyłoży.

Z tych powodów, rząd włoski nie ruszył się ani na krok ze stanowiska przez siebie zajętego wobec Kościoła i Papieża; a zaczepki pruskiego dziennikarstwa usunął zimną w organach swych uwagą: że gwałtowne te środki, o ile są bardzo na czasie i miejscu w Prusiech, o tyle są nie odpowiedniemi we Włoszech. Drugostronnie zaś i jednocześnie wszedł w tajemne porozumienia z Garibaldim, pozyskał go, i nieszkodliwym sobie uczynił, czem rozbił partyę ruchu nasłaną na siebie przez kanclerza, i tego ostatniego zmusił do traktowania z sobą o cenę, za którą dopiero używałby gwałtownych środkow przeciw Kościołowi i Papieżowi. Nie wiemy jeszcze, jakie są warunki onej zobopólnej zgody między dwoma tymi mocarstwami, ale zgoda ona objawia się już w liście p. ministra Vigliani do prokuratora królewskiego przy sądzie najwyższym w Rzymie.

List ten zbyt długi, by go w całości podawać. Dość powiedzieć, że napisany na model pruski i wymierzony przeciw duchowieństwu całych Włoch, w trzech szczególniej punktach zaleca prokuratorowi surowe dochodzenie: 1° przeciw publikowaniu w gazetach, lub w inny jaki sposób przemówień Papiezkich, gdyby te mieściły w sobie obrazę instytucyj i praw państwa. 2° Gdy biskupi chcieliby ukarać nieposłusznych duchownych lub nieuznać obranych przez lud proboszczów, to prokurator wi-

nien stanąć w obronie onych usuniętych przez władzę duchowną księży i przynajmniej utrzymać ich w temporaliach im przynależnych. 3° Zaleca minister, iżby prokurator posługując się policyą czuwał nad tem, by z ambon kaznodzieje nie mówili, coby obrażać mogło Państwo jego prawa i instytucye.

A jednak do przedsiębrania tych surowych kroków, duchowieństwo tak rzymskie jako i całego półwyspu najmniejszej rządowi nie dało okazyi. I sam to minister Vigliani w liście onym powyżej wspomnianym przyznaje, gdy mówi: „Nie doszło do mojej wiadomości, „aby jakowe z przypuszczonych nadużyć zdarzyło się w Rzymie lub w innych częściach królestwa“ — z tem wszystkiem powiada: „wybryki i nadużycia kleru wymagają poskromienia.“ W całym liście tym przebija nienawiść do Kościoła — na zimno i z wyrachowaniem następstw kroku tego. A choć rząd włoski wszedł już na tory pruskiego prześladowania, w sferach dyplomatycznych wszakże przewidują, że z ostrożnością będzie na tej nowej drodze sobie postępował, że że zna jak pochyłą jest ta droga gwałtownych środków, i przezorny z niego maszynista nie rozpuści w pęd lokomotywy.

Garibaldi z Villa Severini często do Rzymu dojeżdża i zawsze w owacyach ostygłych w zapale do exdyktatora niektórych radykalnych, zastępują teraz konsorci, przez co nie zbywa mu na licznych wielbicielach. Zawsze zajęty projektami kanalizacyi i kampanii rzymskiej. Słychać, że rząd wziął na koszt swój i kierunek studya do tego niezbędne, tym sposobem nie tylko jenerała, ale i projekta jego trzyma w swej mocy. Projekta te, wedle osób kompetentnych są niewykonalne, wedle zaś wtajemniczonych są maską ukrywającą inne cele. Onegdaj w Mauzoleum Augusta robotnicy w liczbie przeszło 800 do różnych stowarzyszeń należący dali obiad dla Garibaldego, na którym tenże miał dłuższą i przygotowaną mowę, w której wypowiedział: że robotnicy wychowywać winni synów swych na robotników, że gdy literaci i uczeni z głodu umierają, robotnik zawsze ma swój zarobek i często obfity; że robotnicy owszem powinni wdawać się w politykę. Mówił i o religii: „że papiestwo i kościół przebyło swój czas i przeminie jak przeminęła religia bogów pogańskich, że natomiast wznosi się nowa religia: *del vero* (prawdy)..“

Sądowne dochodzenie przyczyn morderstwa popełnionego na redaktorze *La Capitale* w wielkiej odbywa się tajemnicy, z której nic na zewnątrz nie przedarło się.

Jakkolwiek z początku były wielkie prawdopodobieństwa, że monsr. Cattani przejdzie na nuncyaturę madrycką, ostatecznie wszakże wiem ze źródeł watykańskich, że monsr. Simeoni, sekretarz propagandy, już otrzymał nominacyę i co prędzej uda się do Hiszpanii.

Kazania wielkopostne polskie odbywają się co niedziela w kościołku ś. Klaudyusza.

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądu kolegialnego w Rzeszowie Henryka Zubczewskiego, adjunktem sądu powiatowego w Jaśle; adjunkta zaś sądu powiatowego w Jaśle Dra Teofila Warchałowskiego, adjunktem sądu kolegialnego w Rzeszowie.

Rada szkolna mianowała dotychczasowego nauczyciela Ludwika Zahutę w Tarnobrzegu, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Majdanie.

Wiedeń 19 lutego. Izba panów w Radzie państwa odbędzie następne (29) posiedzenie d. 25 lutego tj. w przyszły czwartek.

— Wydział prawny Izby deputowanych doszedł w swych obradach do §. 11; wszystkie poprzednie paragrafy przyjęto według wniosku dep. Foreggera. Nad §. 11 wywiązała się długa dyskusya, w skutek czego powzięcie uchwały odroczono do następnego posiedzenia.

— Wydział Izby deputowanych do reformy administracyi politycznej, odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem Dra Giskry. Minister spraw wewnętrznych bar. Lasser w przemówieniu przeszło godzinę trwającem, rozwijał zapatrywania rządu w tej mierze. Rząd przyznaje potrzebę reformy władz politycznych, atoli uważa, iż wniosek Göllericha nie może tej reformie służyć za podstawę. Po mowie bar. Lassera wywiązała się długa dyskusya, w której wzięli udział deputowani Göllerich, Bażant, Herbst i Giskra. W końcu przyjęto wniosek dep. Herbsta: Wzywa się rząd, aby przedłożył projekt reformy władz politycznych w kierunku pomnożenia urzędników politycznych po za siedzibami starostw powiatowych. Za wnioskiem tym podnoszono także to, że władze polityczne przeciążone są teraz pracą, w skutek czego wykonywanie policyi miejscowej przez gminy wiele pozostawia do życzenia; a dalej, że przez pomnożenie urzędników politycznych po za siedzibami starostw powiatowych daną będzie możność do utrzymania lepszej policyi miejscowej; w końcu, że pomnożenie urzędników da sejmowi sposobność przekazania tym organom w drodze ustawodawstwa krajowego różnych czynności, do których gminy są obowiązane. Minister Lasser zgodził się z wnioskiem Dra Herbsta, gdyż na tej podstawie uważa reformę administracyi politycznej za możebną.

— Na posiedzeniu Wydziału reformy podatków, zdawał dep. Dr Klier sprawę z zasad uchwalonych i zalecanych do przyjęcia przez podkomitet:

1) Komitet ten uznaje konieczność zaprowadzenia osobistego podatku dochodowego obok dotychczasowego podatku dochodowego i wyraża pewne wątpliwości co do przedłożenia rządowego o podatku zarobkowym, mniema jednakowoż, że to przedłożenie może służyć za podstawę do obrad.

2) Komitet nie uznaje za stosowne ustanawiać stałych pozycyj dla podatku zarobkowego według pewnych reguł — i zaleca klasowanie a mianowicie zbadanie prawdopodobnego dochodu, tak jak przy podatku gruntowym.

3) Komitet jest za przyjęciem pewnego minimum, a to np. kwoty 600 złr., od której nie opłacanoby podatku zarobkowego. Na razie nie porusza komitet kwestyi, czy dochodów niżej 600 złr. nie należałoby opodatkować stałą jakąś kwotą, np. 1 złr. i w jaki sposób należy opodatkować robotników.

4) Komitet wyraża zdanie, że odsetki od obcych, w interesie użytych kapitałów, jeżeli w tym interesie nie są stale ulokowane, przy ustanawianiu podstawy do opodatkowania, mają być wykluczone z rachuby. Prócz tego wnosi członek komitetu Dr Schaup, ażeby:

1) trzecia klasa podatków wykluczoną została z ram ustawy o podatku zarobkowym i ażeby tę klasę podciągnąć pod osobny rodzaj podatków albo połączyć z podatkiem od rent;

2) ażeby dochód z źródła, z zasady nieopodatkowanego, uwolniony był od opłaty wszelkich bezpośrednich podatków.

Komisya przystąpiła do rozpraw nad 1 punktem wniosków komitetu i przyjęła go 17 głosami przeciw 3 głosom.

Królestwo Polskie.

Na posiedzeniu Instytutu pedagogicznego w Petersburgu dnia 23go stycznia, pułkownik Żyliński zdawał sprawozdanie z kilkoletnich prac swoich nad osuszeniem błot Poleskich. Zdaniem tego znanego nam ze zdolności inżyniera a razem oficera korpusu leśniczych, błota te osuszonemi być mogą, i przestrzeń kilku milionów dziesięcin ziemi zalanej wodą, i żadnych nie przynosząca korzyści, na korzyść rolnictwa, leśnictwa i przemysłu, obróconą być może. Ktokolwiek zna ten kraj pusty, dziki i pełen najrozmaitszych niedogodności, przyklaśnie zapewne temu przedsięwzięciu, mającemu na celu odkrycie najżyźniejszej całej prowincyi na miejscu dotychczasowych nieużytecznych obszarów, ale kto go ukochał dla tych właśnie niedogodności, kto w nim widział tę właśnie wielką poezyę przyrody nietkniętej od początku świata, kto znał te puszcze i błota pełne dzikiego zwierza i ptactwa, i w nich polował, kto poznał wreszcie zacność i dzielność zamieszkującego te ustronia ludu, temu osuszenie błot Poleskich uśmiechać się bardzo niemoże. Na tych niedostępnych błotach staną kiedyś zapewne piękne folwarki i wielkie fabryki, ale w nich zamieszkają obcy, łosie zaś, dziki, niedźwiedzie, rysie i miliony wodnego ptactwa ustąpić będą musiały tłumom najpewniej Niemców, którzy nieomieszkają skorzystać z tych równin dla kultury otwartych, aby niemi zrobić jeden krok naprzód w swoim uporczywym pochodzie na Wschód (*Drang nach Osten*) z krzywdą, ma się rozumieć, miejscowej ludności stosunkowo mało licznej i rzadko rozsypanej na całej tej przestrzeni. Cywilizacya na tem zyszcze, ale Polesie i Poleszuki zaginą.

Usuwając wszakże wszelkie względy artystyczne, myśliwskie a nawet patryotyczne na stronę, weźmy tę rzecz ze strony czysto tylko utylitarnej, ministerstwo dóbr państwa poruczając pułkownikowi Żylińskiemu tę czynność, miało jakoby na uwadze, jak tenże w swojem sprawozdaniu objaśnia: „ciągłe ubywanie łąk i pastwisk, upadek hodowli bydła, drożyznę mięsa itd.“, wpadło zatem na myśl osuszenia błot Pińskich celem zaradzenia temu złemu. Tymczasem aż nadto jest wiadomem, że toż samo ministerstwo po r. 1831 przez Cesarza Mikołaja ustanowione, ma w swoim zarządzie, w naszym tylko kraju, oprócz ogromnej ilości starostw i tak zwanych dawniej dóbr stołowych królewskich, nadto jeszcze wszystkie dobra i majątki odebrane od duchowieństwa świeckiego i klasztorów po r. 1831, i wszystkie skonfiskowane skutkiem wypadków 1831 i 1833 r. Dobra te w chwili ich objęcia przez rząd rosyjski w stanie najbardziej kwitnącym, dobrze zagospodarowane, odbudowane, opatrzone we wszlkie inwentarze żywe i martwe, jaśniejące gęsto pięknemi rezydencyami, parkami i ogrodami, skutkiem opieki nad niemi ministerstwa dóbr państwa, stały się stepem bezludnym, na którym śladu nie dojrzeć, nie tylko, że tam były kiedyś pańskie pałace lub szlacheckie dwory, ale nawet, że tam ludzie kiedykolwiek mieszkali; gospodarstwa więc rolnego także tam nie ma i śladu, ziemie bowiem dawniej przez dwory uprawiane, albo leżą odłogiem, albo wydzierżawione częściowo okolicznym włościanom, dają dochód, który w porównaniu z ogromnemi wydatkami na utrzymanie ministerstwa w Petersburgu, i Pałat czyli Izb dóbr państwa we wszystkich guberniach, tak jest mały, że częstokroć figuruje w rachunkach rocznych Pałat w kształcie deficytu. I to ministerstwo, które potrafiło tyle najpiękniejszych i najpożyteczniejszych rzeczy zniszczyć i w niwecz obrócić, każe nam wierzyć, że temu złemu przez osuszenie jednej cząstki kraju zaradzić potrafi! Jak zwykle, kosztować to będzie dużo czasu, wiele milionów rubli, i posłuży przedewszystkiem do wzbogacenia kilku podradczyków (przedsiębiorców) i kilkuset czynowników, jak każde bowiem tego rodzaju w Rosyi przedsięwzięcie w imię dobra kraju rozpoczęte, rzecz się skończy na rozgałęzionej długoletniej kradzieży, z jak najmniejszym dla ogólnego dobra i miejscowej ludności rezultatem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 lutego. Poniedziałkowe zebrania wieczorne u p. Prezydenta miasta powinnyby się bardziej ożywić z ustaniem wieczorów karnawałowych. Dość przeto przypomnieć je.

— Za pośrednictwem urzędu dekanalnego nowogórskiego w Bobrku nadesłali nam dla uwięzionych lub internowanych księży w Wielkopolsce: XX. Matuszewski z Jaworzna, Gradowski z Nowej Góry, Ostrowski z Libiąża, Bober z Chrzanowa, Jenczy z Bobrku, Sędzikowski z Regulic, Papuziński z Babic, Kozubski przeor z Czerny po 5 złr.; Osiecki z Trzebini, Popiel z Kościelca po 3 złr.; Piwowoński z Bobrku 2 złr. 50 c.; Machnicki z Płazy 1 złr. 50 c.; Nowakowski z Płok 2 złr., Baniecki z Trzebini, Radkiewicz z Babic, Bodurkiewicz z Chrzanowa, Daroszewski z Chrzanowa, Kossek z Jelenia po 1 złr.; Nowak i Tomczykiewicz z Jaworzna po 50 c.; ogółem 58 złr.

— Jutro w niedzielę o godz. 3ej po południu odbędzie się posiedzenie komisyi konkursowej teatralnej, na którem nastąpi głosowanie nad utworami dramatycznemi, przypuszczonemi do ogólnego czytania.

— Przypominamy, że jutro po południu od godz. 2ej do 4ej odbywać się będą drugie bezpłatne popularne wykłady o miarach i wagach dziesiętnych, wchodzących w użycie z nowym rokiem. Wykłady te odbywać się będą w lokalach szkolnych w pałacu Biskupim, na Piasku, na Kleparzu i w ratuszu Kazimierskim.

— Jutro w niedzielę, po nabożeństwie w kościele św. Barbary, odbędzie się na sali Arcybractwa Miłosierdzia przy ulicy Siennej, rozdawanie wsparcia posagowego ubogim krakowiankom, które w roku zeszłym weszły w stan małżeński. Kwalikowanych jest 4 osoby do wsparcia z funduszu Honoraty Fischerowej, 12 pierwszej a 18 drugiej klasy z funduszu ogólnego.

Dnia 26 lutego odbędzie się drugie rozdawanie podobnego wsparcia z funduszu śp. Kmiecińskiego w zakrystyi kościoła WW. Świętych (św. Piotra), po odbytem nabożeństwie w tym kościele za duszę fundatora pięciu osobom. Rozdawnictwo to różni się od pierwszego tem, że w pierwszem naprzód jest przeznaczony posag dla każdej osoby, w drugiem zasiłek przeznaczony dzieli się na części nierówne i każda osoba wyciąga losem dla siebie zapomogę.

— Jutro w niedzielę o godz. 2-ej po południu odbędzie się ogólne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Gwiazda“. Porządek obrad jest: Sprawozdanie Wydziału i komisyi kontrolującej, zmniejszenie zapomóg z 4 złr., na 3 złr. 50 ct., urządzenie biura wywiadowczego, wybór komisyi kontrolującej, wybór prezesa i wnioski.

— Wczoraj umarł Izydor Dymidowicz, sędzia trybunału apelacyjnego b. Rpltej Krakowskiej, przeżywszy lat 74. W r. 1863 uwięziony był za udział w ruchu ówczesnym i pozbawiony emerytury.

— P. Valent, portrecista przybyły z Paryża, który dłuższy już czas bawi w Krakowie, wykończył właśnie portret artystki sceny tutejszej p. Hoffmanowej. Portret odznacza się uderzającem podobieństwem i wykończeniem. Od dziś widzieć go można na Wystawie *Towarzystwa sztuk pięknych*.

— Mocne mrozy, a szczególniej obfite śniegi zaszkodziły tej zimy zabawom łyżwowym na stawach przy ulicy Łobzowskiej. Z powodu też śniegów nie przyszła dotąd do skutku zapowiedziana zabawa wieczorna kostiumowa przy oświetleniu. Teraz, gdy powietrze złagodniało, odbędzie się temi dniami taka zabawa przy oświetleniu stawów światłem elektrycznem oraz ogniami bengalskiemi. Pułkownik niegdyś wójsk mexykańskich p. Hanke, bawiący w Krakowie, zajmuje się urządzeniem tej zimowej rozrywki.

— Z nakazu prokuratoryi państwa skonfiskowaną została wczoraj broszura p. n. „Słowianie! Baczność!“ i „Objaśnienie“ do tej broszury przez Z. Habdanka.

— **Z Kazimierza.** Kiedy przed kilkoma tygodniami tylokrotnie rozprawiano po czasopismach o pokątnych szkołach żydowskich czyli *chedarach*, pomyślano już, iż władze polityczne przecież się zdobędą na krok stanowczy w tej sprawie i albo nastąpi organizacya tych *chedarów* albo przynajmniej ich częściowe usunięcie. Magistrat zarządził wprawdzie zamknięcie kilku tych szkół pokątnych na podstawie sanitarno-policyjnej, jednak zamknięcie to dotychczas żadnego nie miało skutku, bo z kilku zamkniętych *chedarów* jeden tylko przeniesiony został do innego lokalu równie niezdrowego, inne zaś *chedary* pozostały w dawnych miejscach. Przy tej sposobności wypada uczynić wzmiankę o upoważnionych szkołach żydowskich na Kazimierzu, których jest siedm i w dosyć porządnych lokalach się mieszczą, a utrzymują się tylko z opłaty szkolnej i usiłują zadosyć uczynić wymogom władzy szkolnej i gminy izraelickiej. Nie wszyscy jednak ich właściciele posiadają dostatecznie język polski.

— Straż policyjna przytrzymała wczoraj: Magdalenę Stefaniakową, przekupkę drobiu z Golkowic, która skradła zarękawek osobie kupującej drób u niej, zarękawek odebrano; Szymona Korzeniowskiego wyrobnika za odgrażanie się nożem i rzucenie się z nim; Aleksandra Kowalewskiego z Szczekajowic w Kr. Polskiem i Emila Jelinka z Krakowa, pomocników u rękawicznika, którzy znaczną ilość różnego towaru przeniewierzali i wynosili do Fanny Ochshorn, u której część znaleziono i ją również uwięziono.

— We wtorek odbędzie się w sali hotelu saskiego koncert p. Rafaela Joseffy, pianisty. Dzienniki wiedeńskie chwalą go, jako najznakomitszego ucznia Tausiga, który od lat kilku niesłychane zrobił postępy i zawładnął najzupełniej fortepianem. P. Joseffy, młody Węgier, dał się słyszeć po raz pierwszy w Preszburgu, a następnie w Wiedniu, gdzie jak piszą poprzedziła go już sława artysty. Według wspomnianych recenzyj, gra p. Joseffy ściągała w Wiedniu na jego koncerta bardzo liczną publiczność, która podziwiała jego biegłość, technikę, i werwę w grze. Program koncertu wtorkowego zapełniony jest Mendelsohnem, Bachem, Chopinem, Lisztem i t. d., koncertant sam popisywać się będzie bez udziału innych deklamacyjno-muzykalnych przymieszek. Dziennniki wiedeńskie podnoszą to jako szczególną zaletę, że p. Joseffy jest w stanie grą swoją zająć cały wieczór, a słuchacze nie są znużeni.

— Donoszą nam z Chrzanowa, że wczoraj 19-go umarł tam adjunkt podatkowy Franciszek Zapletal, liczący lat 26.

— **Trzebinia** 20 lutego. Wczoraj odbył się egzamin w szkole na Sierszy (powiat Chrzanowski), w obecności przewodniczącego i sekretarza Rady szkolnej miejscowej. W nowo postawionym i świeżo poświęconym budynku szkolnym, zgromadziło się przeszło 90 dzieci obojej płci. Odpowiedzi na zadawane pytania były nader trafne, a postępy w naukach znakomite. Ze szczególniejszą biegłością rozwięzywały dzieciaki rachunki, zadawane przez nauczyciela i gości, w nowych miarach i wagach, wymawiały nazwy takowych bardzo dokładnie i łatwo, i bardzo szybko zamieniały niższe wartości na wyższe i odwrotnie. W ogólności odpowiedziami swemi przekonywały, że posiadają dokładną znajomość tej rzeczy. Piękny murowany budynek szkolny, stanął wyłącznym kosztem dziedzica, hr. Artura Potockiego, który nadto opędza wszystkie potrzeby szkolne z własnej kieszeni.

— **Jarosław** 18 lutego. Towarzystwo bratniej pomocy dla wsparcia wstydliwych ubogich w Jarosławiu, od sześciu lat istniejące, odbyło dnia 14 bm. roczne posiedzenie. Ze sprawozdania Wydziału przekonaliśmy się, że Towarzystwo skromnie i bez rozgłosu skuteczną swą działalność dalej rozwija. W ciągu r. 1874 udzielano wsparcia 30 rodzinom, przeważnie wdowom i sierotom, którym tygodniowo rozdawano chleb, ziemniaki, krupy, groch, mięso i drzewo opałowe; 9-ciu ubogim uczniom szkół tutejszych sprawiono obówie, odzież i przybory naukowe, za 2 uczniów złożono opłatę szkolną, nadto udzielono wsparcia trzem przechodnim tułaczom. Na wsparcia te wydano 185 złr. 29 c. gotówką, tudzież 37 korcy ziemniaków, 425 bochenków chleba, 53 f. mięsa, 4 korce krup, 2 korce grochu i 12 sągów drzewa.

Znaczniejszemi datkami przyczynili się: hr. Stefan Zamoyski, hr. Włodzimirz Dzieduszycki, hr. Wilhelm Siemiński, ks. Jerzy Czartoryski, hr. Wiktorya Dembińska, Edward Micewski, Gustaw Jahn, Fryderyk Jahn, Edward Runge, X. Oleksiński, Józef Juśkiewicz i Rada gminna m. Jarosławia.

— Do Rady powiatowej Brzeżańskiej wybrany został z większej własności d. 16 b. m. Dr Leon Madejski, adwokat w Brzeżanach.

— Wybory 9 członków Rady powiatowej Ropczyckiej z większej własności i wybór jednego członka z tejże grupy do Rady powiatowej Grybowskiej rozpisane zostały na d. 15 marca.

— Główny dyrektor kolei galicyjskiej Karola Ludwika Dr Sochor, bawi obecnie w Warszawie.

— Nr 7 *Prawnika* zawiera: „Skutki zaoczności w postępowaniu drobiazgowem,“ skreślił Adolf Podlaszecki;— „Rzecz o projekcie nowej ustawy karnej,“ przez prof. Dr Aleksandra Bojarskiego;— „Krótkie szkice procesów zagranicznych,“ przez Dr Baucha;— „Przegląd tygodniowy;“— „Praktyka sądowa i administracyjna;“— „Wiadomości potoczne.“

— *Tygodnika Illustrowanego* N. 372 zawiera: „Widok Włocławka“ (drzeworyt);“ — „Kronika tygodniowa;“— „Przegląd polityczny;— „Z Wiktora Hugo“ (wiersz);— „Medalierzy włoscy przedstawiający swoje prace Zygmuntowi I“ (z drzeworytem);— „Sardanapal“ (z drzeworytem);— „Sobótka“ (d. c.); — „Szpital dla dzieci (z drzeworytem);— „Przy pługu“ (dok.); — „Szachy;“— „Rebus;— „Eli Makower,“ powieść przez Elizę Orzeszkową (d. d.);— „Wspomnienia podróży po Mołdawii“ (d. c.);— „Przygody pp. Marka i Agapita podczas wystawy rolniczej w Warszawie“ (d. c.);— „Sprawozdanie z wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych;“— „Rachunek sumienia Marka Aureliusza;“— „Handel kulisami (dok.);“— „Małżeństwo;“— „Księżniczka wrzosów,“ powieść w dwóch tomach E. Marlita (d. c.).

— *Kuryer Warszawski* donosi: W ubiegłym świeżo karnawale w jednej z tutejszych świątyń zgromadzeni tłumnie zaproszeni i niezaproszeni goście otoczyli wiankiem ołtarz, do którego za chwilę miała przystąpić młoda para dla połączenia się dozgonnemi ślubami. Przed kościołem stało kilkanaście powozów i karet. Główny jednak akt odbył się tym razem w jednej z tutejszych kancelaryj rejentowskich (notaryusz). W tem sanctuarium państwo młodzi przystępowali do podpisania intercyzy, fundamentalnej podstawy obecnych matrimonialnych związków, w której zamiast spodziewanej kwoty 10,000 rs., została przyznaną przez ojca panny młodej suma posagowa w ilości 5000 rubli. Pan młody ujrzawszy te cztery cyfry, zrobił uwagę, że słyszał o kwocie dwa razy większej, że rachował na te pieniądze, i że ściśle się obrachowawszy, niesposób mu od tej sumy nic odstąpić, gdyż te pieniądze niezbędnie mu są potrzebne, rachował bowiem na nie w uregulowaniu swych interesów. Oświadczył jednak, że nie chcąc narażać swojej przyszłej na zawód, poprzestaje choćby na zahipotekowaniu powyższej sumy. Propozycya ta nie została uwzględnioną, a gdy powtórna interwencya nic nie pomogła, pan młody przeprosił zgromadzonych za zawód, poczem opuścił kancelaryę, a wsiadłszy do karety pojechał do domu. Nie pozostało oczekującym w kościele gościom jak to samo zrobić. Była to arcyprzykra scena, któraby jednakże winna posłużyć za naukę, kiedy już transakcye tego rodzaju stanowią główną podstawę związków, ażeby nikt więcej nie ofiarowywał nad to, co może dotrzymać.

— Zbiory księcia Pawła Demidowa w jego willi San Donato pod Florencyą, składające się z malakitowych rzeźb i sprzętów oraz obrazów, starej porcelany, sprzedane być mają niezadługo.

Teatr. Dziś w sobotę dnia 20 lutego, na dochód Aleksandra Podwyszyńskiego komedya w 4 aktach przez Aleksandra Dumasa, przełożył z francuskiego Aleksander Podwyszyński: *Halifax*.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 19 lutego pochmurno; termometr od — 10·8 doszedł do — 2·9 R. Barometr zwolna opada; dnia 20 lutego o godzinie 6ej rano stan jego był 332·83, termometru — 5·0 R. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 21 lutego: Śej Eleonory panny; w poniedziałek dnia 22 lutego: Katedry Śgo Piotra w Antiochii.

Sprostowanie:

W ustępie wczorajszej „Kroniki“ donoszącym o mordzie spełnionym na Karmelicie Zalewskim pod Kaiffą, wcisnęła się pomyłka, przez umieszczenie wyrazu „w Jerozolimie.“ Karmelitów w Jerozolimie nie ma, są zaś tylko na górze Karmelu.

Wykaz zmarłych w Krakowie
od dnia 14go do 20go lutego 1875 r.

Grzelowski Paweł, murarz 52 lat, na suchoty; Kles Franciszka, żona urzędnika rogatkow. 63 lat, na uwiąd starczy; Nowakowski Aleksander, czeladnik stolarski 56 lat, na uwiąd starczy; Kozera Adolf, szewc 23 lat, na gruźlicę płuc; Słaby Jan, wyrob. z Krowodrzy 80 lat, na zapalenie płuc; Sławkowska Józefa, szwaczka 22 lat, na suchoty; Pucińska Maryanna, przekupka 78 lat, na zakażenie krwi; Kołodziej Katarzyna, żona woźnego sądow. 37 lat, na krwotok; Kluzik Regina, żona wyrob. 60 lat, na suchoty; Graff Edward, kupiec 48 lat, na ostre zapalenie nerek; Szczepina Wojciech, wyrobnik stolarski 38 lat, na chorobę Brighta; Szymański Mateusz, wyrobnik 37 lat, na suchoty; Lewiecka Konstancya, wdowa po obywat. ziems. 78 lat, na uwiąd starczy; Kapuściński Józef, wyrobnik murarski 18 lat, na suchoty; Podgórska Franciszka, żona szewca 43 lat, na ropnicę; Dymidowicz Izydor, były sędzia trybun. 75 lat, na udar mózgowy; Birnbaum Fiszel, faktor zbożowy 55 lat, na nowotwór w pachwinie prawej: Silberstein Leibel, nauczyciel 57 lat, na przepuklinę pachwiny lewej; Thorn Aron, syn szynkarza 6 lat, na dławiec; Bekman Abraham, faktor zboża 60 lat, na uwiąd mlecza pacierzowego; Berysz Chaim Jakób, muzykant 60 lat, na brak wątroby; Eichenbaum Saul, faktor 28 lat, na suchoty.

Oprócz tego dzieci do lat 5-iu zmarło 19, a mianowicie: na ospę 5, na brak sił 3, na zapalenie mózgu 2, na zapalenie płuc 2, na krup 2, na zanik 1, na ropnicę 1, na odemę płuc 1, na wyniszczenie ogólne 1, i na koklusz 1.

Sprawy sądowe.

Kraków 20go lutego.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 22 b. m.: Sebastyana Olejaka o kradzież; Lewka Marmura, Lewka Kirchweicha, Jana Basisty i Michała Górki o ciężkie uszkodzenie ciała; Stanisława Marszałka o ciężkie uszkodzenie ciała; Franciszka Kozubiaka o kradzież; Jakóba Figla o podpalenie (przed sądem przysięgłych).

We wtorek d. 23 b. m.: Izaaka Ofnerna o oszustwo; Jana Pasterczyka o ciężkie uszkodzenie ciała; Maryanny Guzikowy o oszustwo; Elżbiety Lanbinger o kradzież; Michała Gruszczyńskiego o gwałt publiczny.

We środę d. 24 b. m.: Stanisława Świniowskiego o kradzież; Antoniego Sroki o kradzież; Józefa Borowskiego o gwałt publiczny; Dawida i Salomona Goldbergerów o uszustwo.

We czwartek d. 25 b. m.: Łukasza Więckowskiego o kradzież; Jerzego Bilińskiego o gwałt publiczny; Natana i Gimpla Goldbergów o oszustwo; Wojciecha Płonki o kradzież.

W piątek d. 26 b. m.: Wincentego Skawińskiego o wykroczenie przeciw religii; Jana Weindlinga o oszustwo; Jana Drożdża star. i mł. o kradzież; Ignacego Łabusiewicza o kradzież.

W sobotę rozpraw nie ma.

Proces Ofenheima.

(Ciąg dalszy).

Na posiedzeniu czwartkowem po replice i duplice miał zabrać głos sam oskarżony, ponieważ jednak oświadczył, iż bardzo jest zmęczony, wysłuchawszy z wytężoną uwagą wywodów tak swego oskarżyciela, jak swego obrońcy, przeto czyniąc zadość jego życzeniu, przewodniczący odroczył posiedzenie do dnia następnego.

W piątek rano mówił w obronie swojej Offenheim. Rozpoczął mowę swoją wzmianką o końcowych słowach prokuratora. że „wszystko stracone, ale cześć jeszcze nie stracona“, — stosując te słowa do swego położenia. „Być albo nie być“, oto jest kwestya dla mnie, rzekł oskarżony, oto kwestya bytu mego i mojej rodziny, którą rozstrzygnąć macie. Z chwilą, w ktorej utracę cześć moją, niechaj także utracę byt mój i mojej rodziny. Nie można jednak utracić ani czci, ani bytu dlatego, że ze strony nieuprawnionej w sposób bezprawny rzucono się na czyjąś cześć. Jakkolwiek prokuratorowi wydaję się, jak ów celnik... to przecież w piersi mojej żyje owa moralność, na którą się p. prokurator powoływał, a zasady jej oddawna wpajałem w serca moich dzieci. Z tej moralności jednak nie należy robić karykatury, nadając jej formy drobiazgowe, nikczemne. Idealizm ma także powne granice, nigdy nie należy stawiać go sztucznie w sprzeczności z praktycznem stanowiskiem administracyi państwa, z uprawnionym dobrobytem ludu. Idealiści nie zakładali państw, lecz je burzyli; zdaniami moralnemi nie zbuduje się ani jednej kolei żelaznej!

P. prokurator twierdził, że każdy zysk osiągniętym być może tylko ze stratą drugiego. Jestto błędne, gdyż wtedy wszystkie interesa, handel i przemysł, wszelka czynność skazanąby została na stagnacyę. Wrócić do pracy odosobnionej, jak chce p. prokurator, byłoby niebezpiecznie, tylko stowarzyszanie się może podnieść i utrzymać przemysł w rozwoju. Lecz należy brać ludzi, jakiemi są, a nie tak, jak ich sobie niektórzy przedstawiają. Każdy dąży do polepszenia sobie bytu materyalnego, jeśli mu się to powiedzie, jeżeli zyskał honory, majątek i stanowisko, to nie można go zaraz podawać w podejrzenie i w pogardę. Owszem człowieka takiego należy brać sobie za przykład.

W tym duchu prowadził dalej obronę swoją oskarżony, co do rzeczy samej opierał się głównie na tem, że szkodę akcyonaryuszom wyrządził li tylko rząd, który odmówił wypłaty, do jakiej się zobowiązał. Krachu nie zawinili ci, co otrzymywali koncesye, lecz ci, którzy je udzielali.

Oskarżony chciał opowiadać przebieg swego życia od chwili wytoczenia procesu i rozwinąć przed przysięgłymi cały obraz swojej niedoli, lecz przewodniczący nie dopuścił tego, ponieważ oskarżony powinien w swem przemówieniu trzymać się tylko tego, co jest przedmiotem pytań zadanych przysięgłym. Offenheim zakończył swoją mowę temi słowy:

„Pozwólcie mi panowie zakończyć wyrazem przekonania, że jeżeli w tym wypadku może nastąpić skazanie, to zaiste żaden obywatel nie będzie mógł być pewnym swej czci, swej wolności, skoro tylko nie spodoba się człowiekowi mającemu władzę. Jestem już u kresu dni moich i do ostatniego tchu walczyć będę, aby utrzymać szacunek, jakim mnie otaczali moi współobywatele. Lecz walczyć także będę za wyższy obowiązek, aby synom moim dorosłym i mogę rzec pełnym nadziei, pozostawić imię nieskażone, iżby byli godnymi obywatelami państwa i słabe swe siły poświęcali ojczyźnie za przykładem ojca. Cokolwiek się stanie, skłaniałem zawsze i skłaniać będę moich synów, aby wiernymi pozostali ojczyźnie mojej — Austryi, choćby niezasłużona boleść, jaką mi zadano, inne wywołała w nich uczucie. Tak więc w sprawiedliwe ręce wasze oddaję los mój i mojej rodziny. Być albo nie być oto kwestya, którą rozstrzygnąć macie w każdym z dziewięciu punktów, jakie wam przedłożono, a mam nadzieję w Bogu, że na wszystkie dziewięć pytań jednomyślnie i stanowczo odpowiecie: nie!“.

Przewodniczący bar. Wittmann rozpoczął z porządku rzeczy streszczać przebieg całej rozprawy. Już telegram wczorajszy i dzisiejszy list korespondenta naszego wiedeńskiego przedstawiły dostatecznie wypadek, jaki zaszedł, a który był powodem, iż bar. Wittman nie mógł skończyć swego *resumé*. Jak wiadomo nagle zemdlał, musiano go wynieść ze sali i — przerwać posiedzenie. Czy dziś odbędzie się następne jest jeszcze rzeczą wątpliwą. *(Dalszy ciąg nastąpi).*

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Petycya wiedeńskiego Zakładu kredytowego do Izby Panów w sprawie ustawy akcyjnej.

W czasie rozpraw nad ustawą akcyjną w Izbie deputowanych wyrażaliśmy kilkakrotnie nasze zdanie co do niewłaściwości niektórych jej rozporządzeń. Do wszechstronnego rozpatrzenia się w tej kwestyi nie od rzeczy może będzie obznajomić czytelników naszych ze zdaniem jednej z najwytrawniejszych instytucyj wiedeńskich — Zakładu kredytowego — która w petycyi podanej do Izby panów poddała Ustawę akcyjną ścisłej krytyce ze względu na niepraktyczność wielu jej postanowień w zastósowaniu do prowadzenia interesów i na niezgodność ich z istotą autonomii stowarzyszeń.

W krytyce tej, którą w krótkiem tylko streszczeniu podać możemy, dostrzegą czytelnicy z jednej strony dużo zdrowych zdań opartych na długoletniem doświadczeniu wytrawnej rutyny, ale z drugiej strony też pewną niechęć do koniecznych nawet reform, a to tylko dla tego, że wstrząsają w niemiły sposób zwyczajami, w które się wżyły instytucye wiedeńskie.

Wpłatę połowy kapitału akcyjnego przed zgłoszeniem się do zaprotokułowania Towarzystwa, uważa Zakład kredytowy za zbyt wysoką, ze względu na często zachodzące wątpliwości sądu i żądania odmian lub uzupełnień w statutach, w czasie załatwiania których, trwającym nieraz dość długo, zbyt wielki kapitał spoczywa bezproduktywnie w kasach Towarzystwa, mniema zaś, że 25% wpłacone pod przepadkiem, zapewniałoby dostatecznie resztę wpłaty, która jednak przed wydaniem akcyi intermistycznej uskutecznioną być winna.

Zbyt ogólnikowo wyrażony zakaz przyjmowania własnych akcyj w zastaw (art. 213 a.) przeszkadza, zdaniem Z. K., interesom komisowym. Jeśli przyjmowanie poleceń do zakupywania własnych akcyj na rachunek komitentów nie może być poczytanem za zdrożne, to sam bieg czynności tego rodzaju wymaga też dozwolenia zatrzymywania w depozycie efektów zakupionych na obcy rachunek i przejęcia ich nieraz na własność skutkiem niemożności rozliczenia się w inny sposób z komitentami. Artykuł ten musi więc być dokładniej sformułowanym, a mianowicie pożądanem jest ścisłe odróżnienie wszelkich zatrzymań akcyj pochodzących z komisowego interesu od właściwego brania ich w zastaw na ubezpieczenie pożyczek.

Postanowienie art. 222, opiewające że podpisujący się na wzięcie akcyi ma *ex lege* odpowiadać przez dwa lata za pewność całej wpłaty nominalnej, uważa Z. K. za sprzeciwiające się właściwemu przeznaczeniu akcyj. Pod względem roli, jaką akcya ma odgrywać w rozwoju stosunków ekonomicznych, głównemi jej znamionami są i muszą pozostać: ograniczenie poręki na pewną sumę i nieograniczona niczem łatwość kursowania akcyj.

W tym leży jedyny magnes pociągający kapitały do umieszczania się w przedsiębiorstwach akcyjnych. Skutkiem takiego zwichnięcia właściwej natury akcyi byłoby uśpienie wszelkiej przedsiębiorczości, zatamowanie działań zdrowej spekulacyi, a szczególnie wykluczenie obcych kapitałów z Austryi. Dwie drogi stałyby tylko otworem: trzymanie akcyj przez dwa lata we własnym ręku lub uskutecznienie od razu wpłaty spełna. Pierwsze tamuje wszelki ruch przedsiębiorczy, drugie nie dozwala, szczególnie w fabrycznych przedsiębiorstwach, zabezpieczenia sobie koniecznej rezerwy na przypadek nieprzewidzianej a zgubnej w innym razie dla przedsiębiorstwa stagnacyi w stosunkach kredytowych.

Jedynym sposobem uniknięcia złych skutków przepisu zawartego w art. 222 byłoby podsunięcie innych osób do podpisu akcyj, i tego środka chwytać się też będą niezawodnie, a skutkiem tego cała przyszła przedsiębierczość wychodzić będzie wyłącznie z grona takich osób, które nie lubią przebierać w środkach, t. j. weźmie obrot taki, jakiego prawodawca właśnie chce uniknąć. Przepisy dotychczasowe kodeksu handlowego, z jedyną zmianą, że wpłata tymczasowa z 40% na 50% ma być podniesioną, uważa Zakład kredytowy za zupełnie wystarczające.

Wymaganie obecności akcyonaryuszów, których akcye reprezentują razem 6-tą część kapitału zakładowego do prawnomocności uchwał zgromadzenia ogólnego, uważa Z. K. za przesadzone. Z podanej statystyki ogólnych zebrań Zakładu kredytowego od r. 1857 do 1874 wynika; że szósta część kapitału nader rzadko tylko była reprezentowaną. Nieuniknionym skutkiem tego postanowienia byłoby więc, że pierwsze zebranie niedochodziłoby prawie nigdy, coby w potwierdzeniu zawartych umów, w uchwaleniu dywidend i t. p. czynnościach bardzo niedogodne mnożyło trudności, a uchwały ogólnego zgromadzenia zależałyby ostatecznie, wbrew zamiarowi prawodawcy, od zupełnie przypadkowej liczby akcyonaryuszów. Oznaczenie 10-ej części kapitału będzie, zdaniem Z. K., dostatecznem

(Dokończenie nastąpi).

Oświęcim 19go lutego.

Przybyło w tym tygodniu do Oświęcimia wieprzów sztuk 340, które zaraz sprzedane zostały, po cenach 90 do 113 złr. za parę do Prus. Chociaż ceny jeszcze się niepodniosły, to jednak chęć do kupna jest znacznie większa i Prusacy zaczynają się już zjeżdżać coraz w większej ilości i objawiają żądanie wieprzów grubych tłustych, jest więc nadzieja, że ceny się poprawić mogą.

Na poniedziałkowych targach d. 15 lutego w Wiedniu, Berlinie i Paryżu, notowano następujące ceny:

Wiedeń 15go lutego. Spęd wołów 3424 sztuk, płacono za cetnar mięsa 25 do 28 złr. za woły galicyjskie a za węgierskie do 28½ złr. Ceny więc znowu spadły od zeszłotygodniowych o 3 złr. na cetnarze.

Berlin 15go lutego. Spęd wołów 2609, cena za cetnar mięsa cłowy 18 do 19 talarów czyli złr. 29½ do 31 złr. Spęd owiec 4503 sztuk, cena sztuki ważącej 40 funtów mięsa 7½ talarów, a ważącej funtów 45 talarów 8½.

Spęd świń 7503 sztuk płacono za tłuste krajowe 19 talarów za cetnar, a za angielskie 21 talarów za cetnar żywej wagi z potrąceniem jak zwykle 20%.

Paryż 15go lutego. Spęd wołów 3844 sztuk (na połowę tygodnia), płacono za ½ kilo mięsa od 70 do 80 centimów, pozostało niesprzedanych szt. 895.

Spęd owiec 17599 sztuk płacono za ½ kilo mięsa, za strzyżone bez wełny 75 do 76 centimów a za niestrzyżone z wełną 77 do 79 centimów; pozostało niesprzedanych 2500 sztuk.

Na czwartkowym targu w Wiedniu d. 18 lutego było cieląt 3021 sztuk, płacono za cetnar mięsa w skórze 22 do 30 złr.

Owiec było 1461, płacono za niestrzyżone z wełną 23 do 26 złr. za cetnar mięsa, a za strzyżone bez wełny 19 do 21 złr. 700 sztuk zakupiono za granicę.

Było również 1161 jagniąt i te płacono 6 do 13 złr. za cetnar.

Świń dostawiono 1600 sztuk, które płacono młodziaki półtłuste 16 do 18 złr. za cetnar, a za tłuste grube 28 do 32 złr. za cetnar żywej wagi.

Ajencya Banku Galicyjskiego dla handlu i przem.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH, w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 18 i 19go lutego.

Edykta: Sąd obw. w Nowym Sączu zawiadamia Helenę 1° śl. Jaworską, 2° śl. Strzyżowską, 3° śl. Mączyńską, oraz Józefa Jaworskiego, Stanisława Jaworskiego, Magdalenę z Jaworskich Górską, iż Ludwina Majchrowiczowa pozwała ich o wyextab. 30,000 złp. z dóbr Wilczysk, Jozowa i Morowa, kurator Dr Jarosz. Sąd kraj. krakowski ogłosił konkurs na majątek Wolfa Birknera w Krakowie.

Obwieszczenia: P. Ferdynand Zakrzewski wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Bochni.

Przyjechali do Krakowa od dnia 18 do 19go lutego.

HOTEL pod RÓŻĄ: Emil Bukowski z familią wł. d. z Kongresówki, Wacław Kulczykowski właś. dóbr z Wołynia, Ludwik Katerla właś. dóbr z Kongresówki, Waleryan Stawiarski z Lipinki, Józef Świerczewski ob. z Kongresówki, Stanisław Tłuchowski wł. dóbr z Galicyi, Stanisław Derych z żoną wł. d. z Cianowic, Ferdynand Schrimpf major z Sącza, Gustaw Danielewicz kupiec z Łańcuta.

HOTEL DREZDENSKI: Oktawian hr. Lippe z Gracu, Włodzimierz Wilczyński wł. dóbr ze Lwowa, M. Eich Frankott z Littych, Władysław Ogrodowicz z żoną z Poznańskiego, Władysław Rydel wł. d. z Galicyi, Józef Werner z Gracu, Albert Deininger kupiec z Wiednia, Henryka Boguszowa z córkami wł. d. z Galicyi.

HOTEL SASKI: Żelisław Wędrychowski z żoną wł. dóbr z Drożejowic, Rudolf Życieński z żoną właś. dóbr z Radkowa, Józef Rychter art. dram. z Warszawy, Józef Sedlmayr wł. d. z Korzkwi, Edward Stanowski wł. d. z Owczar, Ferdynand Kozubowski z Cewkowa, Marya Chałdzińska wł. d. z Galicyi.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Julia Wojakowska z Kongresówki, Felicya Czajczyńska z Kongresówki, Mateusz Mutz kupiec z Węgier, Józef Gorczyński z Nowego Dworu, Euzebia Hryniewiecka obyw. z Litwy, Leopold Trzeszczkowski, Aloizy Węda wł. d. i Teofil Kuczewski wł. d. z Kongresówki, Teofil Ulanięcki z Iwonicza, L. Łukasiewicz ze Stanisławowa, Julia Walewska z Żytomierza.

Nadesłane.

Do zarządów Towarzystw przemysłowych i czytelń ludowych.

Z świeżo przezemnie przyswojonego językowi naszemu dziełka: „*Nauka bezpłatna i obowiązkowa*,“ przez p. J. Simon, byłego ministra Wyznań Rel. i Oświecenia publ. we Francyi, ofiaruję w chęci przyczynienia się do tyle koniecznego u nas rozwoju powszechnej oświaty, bezpłatny egzemplarz wszystkim tym Towarzystwom przemysłowym i Czytelniom ludowym, których Zarządy zechcą się o to do mnie w liście frankowanym zgłosić.

Berlin 16 lutego 1875.

Karol Forster,
24 Leipziger Strasse.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 18 lutego. Lewy środek przyjął projekt ustawy o senacie wniesiony przez Wallona. Minister spraw wewnętrznych oświadczył w komisyi konstytucyjnej, że rząd odstępuje od wniosku komisyi względem mianowania trzeciej części senatorów, a żąda mianowania tej trzeciej części przez Zgromadzenie narodowe. Komisya jutro naradzać się będzie nad tem oświadczeniem.

Paryż 18 lutego. *La France* mniema, że sprawozdanie komisyi konstytucyjnej dopiero w sobotę będzie złożone a dopiero w poniedziałek przyjdzie pod obrady. Rozwiązania przeto przesilenia niemożna się spodziewać przed wtorkiem. Próby pośredniczące obu środków mają widok powodzenia.

Paryż 18 lutego. Zeznanie jenerała Ducrot przed komisyą parlamentarną w sprawie wyboru Bourgoing, sprawiło wielkie wrażenie. Dzienniki bonapartystowskie radują się, że jenerał wyraził się przychylnie o wyborze Bourgoing i głoszą, że cała armia jest bonapartystowską.

Paryż 18 lutego. Sądzą, że nastąpi w ogóle zgoda pod względem ustawy o senacie. Tylko kwestya nieodwołalności senatorów mianowanych przez Izbę deputowanych napotyka opór. Część prawicy w obawie przed bonapartystami porozumiała się z prawym środkiem.

Paryż 19 lutego. Od wczoraj wieczór można uważać republikę za utrwaloną we Francyi, gdyż dotąd najmniej 14 głosów większości jest zapewnionych dla ustawy senackiej. Ci deputowani, którzy pracują nad pojednaniem stronnictw, i starają się utworzyć większość republikancką, nie poprzestają na zapewnieniach ustnych, ale zażądali podpisów nowych adeptów swoich, i takowe otrzymali. Między podpisanymi jest 34 członków prawego środka i cała lewica, nie wyjmując radykalistów z Gambettą na czele. Mac-Mahona zawiadomiła delegacya prawego środka a on zrzekł się prawa mianowania części senatorów. Marszałek przystał na wszystkie uchwały i zapewnił przychylenie się do wniosku tej treści: Trzecia część senatorów jest nieodwołalną i wybieraną przez Zgromadzenie narodowe; dwie trzecie części wybierane będą przez deputowanych Rad departamentowych i radzców Rad powiatowych, tudzież jednego delegata z każdej gminy w departamencie.

Londyn 18 lutego. Na zapytanie Hopwooda w izbie niższej, oświadczył minister marynarki, że admiralicya pozwoliła niemieckiemu okrętowi pancernemu „Cesarz“ przebywać w rządowych suszarniach w dokach, gdyż żaden dok prywatny nie był wolny; była to po prostu grzeczność między dwoma przyjaznemi narodami, i oczywiście nie można w takim razie żądać zapłaty. Znany z procesu Tichborna adwokat Kenealy, zajął miejsce w parlamencie.

Londyn 18 lutego. W izbie niższej Disraeli wniósł wniosek zapowiedziany we wtorek o uznanie nieważności wyboru Mitchela. Jeden z deputowanych irlandzkich wnosi odroczenie rozpraw, aby zwolennikom Mitchela zostawić czas do naradzenia się. Hartington, Forster i Lowe mówią za przekazaniem wniosku do komisyi. Disraeli żąda bezzwłocznego wzięcia pod obrady, aby godności izby bronić. Odroczenie obrad odrzucono 269 głosami przeciw 102, również wniosek o odesłanie do komisyi a przyjęto wniosek Disraelego.

Madryt 18 lutego. Posłowie francuski, austryacko węgierski, portugalski i rosyjski wręczyli wczoraj królowi listy swoje wierzytelne i wyrazili sympatyczne zapewnienia. Poseł rosyjski Kudriawski wyraził życzenie Cesarza swego, aby panowaniu króla Alfonsa rozpoczętemu pod świetnemi widokami, mogło się powodzić. Król też same uczucia objawił dla cara Aleksandra i rzekł, iż starać się będzie stanąć na równi z monarchami, którzy założyli państwo Rosyjskie. Molins wyjeżdża dziś na poselstwo do Paryża.

Madryt 18 lutego. Jenerał Laserna objął urząd dowódzcy dworu militarnego króla. Z widowni wojny nic nowego. Główna kwatera jenerała Moriones jest jeszcze w Albanos.

Madryt 19 lutego. Reprezentantami Hiszpanii za granicą mianowani zostali: Rances w Londynie, Bedmor w Petersburgu, Merry w Berlinie, Coello w Rzymie, Areicolar w Hadze i ks. Tetuan w Wiedniu.

San Sebastian 18 lutego. 17 batalionów Karlistów z Biskai, pojawiło się w okolicy Bilbao.

Belgrad 18 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wniesiono następujące wnioski: w każdem mieście powiatowem ma być urządzona szkoła realna a wszystkie szkoły początkowe po wsiach mają mieć po 4 klasy; uczęszczanie do szkoły jest obowiązkowe; nauczyciele mają prawo do emerytury; ma być utworzony fundusz dla wsparcia sierót pozostałych po nauczycielach. Wnioski te uznane za nagłe.

Belgrad 18 lutego. Większość sejmu jest przychylną myśli zaboru dóbr klasztornych i zmniejszeniu klasztorów do pięciu, w którychby umieszczono wszystkich zakonników. Dotyczący wniosek ma być postawiony.

Nowy Jork 18 lutego. Doniesienia dziennikarskie z Kuby mówią o szerzeniu się powstania w powiecie Cincovillas. Jlny gubernator Concha objął kierownictwo w działaniach wojennych. Jenerał Gonzales wziął Manacos; Hiszpanie stracili 150 ludzi.

Washington 18 lutego. Senat uchwalił ustawę przywracającą wypłaty w monecie brzęczącej w r. 1879.

Zacząć musimy od sprostowania wiadomości podanej wczoraj z *N. fr. Presse*. Otóż co pisze urzędowa *Abendpost*: „Wiadomość podana przez wiele dzienników, jakoby rząd zawiadomił prezydyum Izby niższej, że Rada państwa będzie 17go marca odroczoną, nie ma, o ile się dowiadujemy, żadnej podstawy, albowiem prezesa Izby Dra Rechbauera żadne podobne zawiadomienie dotąd nie doszło.“

Izba deputowanych odbywa dziś znowu posiedzenie; z wczorajszego nie przyniosła nam poczta listu ze sprawozdaniem, a na d. 25 b. m. zapowiedziane jest posiedzenie Izby panów. Wszelkie atoli parlamentarne zajęcie zniknęło w obec kończącego się procesu Ofenheima. Rozgorączkowanie opinii publicznej w Wiedniu doszło, zdaje się, do wysokiego stopnia; przekonać się o tem można z listu naszego wiedeńskiego. Słabość nagła prezesa sądu zawiodła oczekiwanie wyroku. Wczoraj późno wieczór otrzymaliśmy następujący telegram prywatny:

„Wiedeń 19 lutego o godz. 8½. Prezes baron Wittmann w procesie Ofenheima, znacznie się popołudniu pokrzepił, wszelako posiedzenie jutrzejsze będzie prawdopodobnie na poniedziałek odłożone.“

Zapisać także winniśmy, albowiem telegrafowano nam we czwartek, że według doniesienia *Pressy* wiedeńskiej, zaniesiono skargę do sądu karnego przeciw założycielom Towarzystwa akcyjnego górniczego Kałusz i że prokuratorya zarządziła śledztwo. Otóż teraz zamieszcza *Presse* oświadczenie prokuratora hr. Lamezana, że do 19go b. m. żadne w tym rodzaju podanie nie doszło prokuratoryi, a przeto nie mógł być postawiony wniosek względem śledztwa.

O przesileniu węgierskiem bardzo mało jest wiadomości, tj. takich, któreby dały wnioskować o stanowczem jego rozwiązaniu. Donoszą o ciągłych konferencyach między przywódcami stronnictw, kto z kim się naradza i gdzie się odbywają narady; że na jednej był obecny p. Bitto, a na innej go nie było itp. Mogą to być skazówki w Peszcie, a nawet w Wiedniu — stojącym zaś dalej, nie przydadzą się na wiele. Zdaje się wszakże, iż przedmiotem narad są podstawy, na jakich do porozumienia stronnictw przyjśćby mogło, a zadziwiać musi, że nie występuje dotąd kwestya osób, tak dalece, że nawet jak piszą, wejście p. Tiszy do gabinetu nie jest jeszcze za konieczność uznane. Trwamy zawsze w mniemaniu, że ostateczne porozumienie się stronnictw nastąpi dopiero za przybyciem NPana do Pesztu.

Izba deputowanych w Berlinie uchwaliła wstrzymanie śledztwa sądowego przeciw trzem deputowanym aż do skończenia sesyi. Między tymi trzema winowajcami jest X. Jażdżewski, którego proces sięga r. 1872, czasu obchodu Kopernika w Toruniu. X. Jażdżewski miał mowę, drukowaną następnie, za którą został już w dwóch instancyach pozwany i uwolniony, ale jeszcze czeka go trzecia instancya. Deputowany Schorlemer krytykował rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, ścieśniające procesye kościelne. Minister tłumaczył się skargami zanoszonemi przeciw tym obrzędom kościelnym.

Reichsanzeiger ogłasza rozporządzenie cesarskie, zaprowadzające z dniem 1 marca r. b. trzeci dział ustawy o małżeństwach cywilnych, o wymaganiach przy zawieraniu małżeństwa, oraz zniesienie rozdziału od łoża i stołu.

Teraz dopiero donosi *Reichsanzeiger*, że Cesarz Wilhelm był chory, pisze bowiem, iż chociaż nie wolno mu opuszczać pokoi, wszelako zajmuje się napowrót sprawami państwa.

W Berlinie krąży wieść, że Cesarz Wilhelm miał temi dniami naradę z kanclerzem i w niej zwracał uwagę na konieczność pozostania kanclerza na miejscu — przez żart czy pochlebstwo mówiąc i o sobie, że także musi wytrwać, choć jest starszym od Bismarka. Kanclerz przyrzekł, że pozostanie — ale radby zwalić ze siebie część ciężarów. Głoszą przeto, że jeden z dyplomatów pruskich, prawdopodobnie Hohenlohe, dziś poseł w Paryżu, obejmie zarząd spraw zagranicznych.

Przywykliśmy od dawna do takich pogłosek, a nawet mają one za sobą pewne prawdopodobieństwo, bo Bismark ulega czasami zniechęceniu i wtedy grozi usunięciem się. Ale gdy przychodzi do faktycznego podziału pracy, ani prezes ministrów, ani minister spraw zagranicznych nie ostoi się przy Bismarku, jak tego już były przykłady. Nie znosi on bowiem równych sobie, a przynajmniej takich, coby mieli prawo zabierać głos przy nim.

N. fr. Presse rozpisuje się dziś długo nad zamiarem ks. Bismarka ustąpienia od władzy; pogłoski zatem, o których pisał ostatni nasz list berliński, jeszcze nie ustają. Inne dzienniki piszą także o zdrowiu kanclerza, które wymaga spoczynku, w takim razie lekarze jeszcze dziesięć lat życia mu obiecują, inaczej w tej pracy i rozdrażnieniu stawiają trzechletni tylko termin. To jest bajeczka. Ale *N. fr. Presse* mówi, że kanclerz miał zamiar ustąpić z życia publicznego, gdy dojdzie lat sześćdziesiąt. Korespondent jej berliński donosi telegrafem, jak powiada, że Cesarz uznał za stosowne, namawiać kanclerza do wytrwania. Dla umniejszenia ciężaru ma być powołany ks. Hohenlohe z Paryża, jako *adlatus* kanclerski, i objąć wydział zagraniczny. Dziennik wiedeński znajduje to prawdopodobnem, ale mniema, że nowa encyklika papieska przeciw ustawom majowym skierowana, najprędzej pobudzi kanclerza do pozostania u władzy.

Do *Tagblattu* donoszą telegramem z Wrocławia, iż według wiadomości z Petersburga, w jednej z tamecznych fabryk na przedmieściu przyszło do wielkiego ekscesu robotników. Zebrało się do 1,600 robotników, mężczyzn, kobiet i dzieci, i z okrzykiem hurra! zagroziło władzom dozorczym. Telegram nie powiada, na czem się skończyło, ale ruch ten robotniczy przypomina nam, że właśnie odbywała się niedawno komisya zwołana przez rząd rosyjski w celu rozpatrzenia się w stosunkach płacy robotników i służących. Brak miejsca nie dozwolił nam zdać sprawy z tej komisyi, o ile o niéj wiemy, uczynimy to niebawem.

Uchwalenie ustawy o senacie w myśl wniosku Wallona, jest niemal pewnem: lewica, lewy środek, prawy środek mają za nim głosować. Według tego wniosku, Senat liczy 300 członków, 225 mianują reprezentacye departamentowe, okręgowe i miejskie, a 75 Izba deputowanych; co trzy lata ustępuje trzecia część senatorów, ale liczba ta nie odnosi się do wybranych przez Izbę deputowanych. Uchwalenie tej ustawy ma być oznaką przewagi republikanckiej i punktem wyjścia dla mianowania nowego gabinetu.

W szeregu posłów zagranicznych, którzy składali królowi Afonsowi listy wierzytelne, nie widzimy posłów angielskiego i niemieckiego. Co do pierwszego z nich, wiemy z obrad parlamentu, że rząd angielski już posłał do Madrytu listy wierzytelne dla swego posła, lada dzień zatem złoży on je królowi. O upoważnieniu zaś posła niemieckiego, dotąd nic pewnego jeszcze nie słychać. Może toczą się jeszcze uprzednie rokowania względem wynagrodzenia szkód zrządzonych okrętom pruskim przez Karlistów. Donoszą bowiem z Berlina do *Schles. Ztg*, że statki wojenne niemieckie stojące w Kiel trzymają załogi swoje na pokładzie i nawet oficerom niewolno na ląd udawać się. Jeżeli bowiem nie uzyska się zadosyć uczynienia za okręt „Gustaw,“ z czem rząd hiszpański ociąga się, wtedy dowódzcy statków niemieckich otrzymają rozkaz przedsięwzięcia kroków przeciw Karlistom.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 20 lutego. Proces Ofenheims. Dalszy przebieg procesu wstrzymany dziś został z powodu, że prezes sądu bar. Wittmann jest jeszcze chorym. Posiedzenie sądu naznaczone jest na poniedziałek.

Wiedeń 20 lutego. (*Pryw.*) Stan zdrowia bar. Wittmanna, prezesa sądu w procesie Ofenheima, polepszył się, wszelako pesiedzenie odroczonem dziś zostało na poniedziałek.

Wiedeń 20 lutego. (*Pryw.*) Wczorajsza poufna wymiana myśli między znakomitszymi Deakistami i opozycyjnymi stwierdza, że pod względem najnaglejszych pytań polityki wewnętrznej nie zachodzi żadna przeszkoda w utworzeniu nowego stronnictwa. Niebawem spodziewany jest przyjazd NPana do Pesztu i mianowanie nowego prezesa gabinetu węgierskiego.

Peszt 20 lutego. Wczoraj po południu odbyła się narada członków partyi Deaka i lewego środka, po czterech z każdej strony, a mianowicie z Deakistów: Szlavy, Csengery, Gorove i Szell; z lewego środka: Tisza, Simonyi, Varady i Pechy. Przyszło tam do zupełnego porozumienia się względem podstawy połączenia, mianowicie w kwestyi bankowej, cłach i traktacie handlowym, sądownictwie, reformie administracyi. Postanowiono rozwiązanie kwestyi tyczącej się pokrycia niedoboru, które, wątpią, aby sprawdziło trudności, powierzyć tej osobie, która będzie się zajmowała złożeniem gabinetu. Bitto był zaraz zawiadomiony o rezultacie narad konferencyi, aby mógł zdać sprawę N. Panu. Sądzą, że uczestnicy konferencyi przyjęci będą przez Cesarza zaraz po jego przybyciu.

Peszt 20 lutego (*pryw.*) Konferencya Szlavego poruszyła bieżące kwestye natury ekonomicznéj i politycznéj, jako to: kwestyę bankową, kwestyę traktatów handlowych, wewnętrzne reformy w sądownictwie i administracyi. Rezultat tych narad nie sprowadzi żadnych trudności zasadniczych dla zjednoczenia stronnictw. Pokrycie niedoboru sprawia trudności, spodziewają się jednak dojścia do porozumienia. Cesarz w niedzielę jest tu oczekiwany, aby mianować mężów zaufania, którym powierzy utworzenie gabinetu. Rozwiązanie sprawy jest dopiero w zarodzie. Sam *Pester Lloyd* mówi, że brakuje jasności w bieżących pytaniach budżetu państwa.

Wersal 20 lutego. Na Zgromadzeniu członków lewicy Gambetta i Jules Simon bronili projektu Wallona ustawy o senacie z pobudek stosowności chwilowej. Lewica chce wprowadzić niejakie zmiany, wszelako oświadczyła, że go przyjmie także bez poprawek. Stanowcze przeto uchwalenie tego projektu jest prawdopodobne. Prawdopodobnie rozpoczną się nad tym projektem obrady w Zgromadzeniu narodowem we wtorek. Komisya budżetowa odrzuciła wniosek względem rewizyi płac pensyonowanych urzędników byłych cesarstwa. Rada stanu odrzuciła podanie księcia Napoleona, aby go zatrzymano na liście jenerałów dywizyi.

Madryt 20 lutego. Doniesienia dzienników zagranicznych o odwrocie wojsk królewskich za linię Ebro, są zupełnie bezzasadne.

Bukarest 19 lutego. Po złożeniu przez komisyę parlamentarną sprawy ze śledztwa wydatków Towarzystwa monopolu tytoniowego i dzierżawy konsensów wódczanych, wyraziła Izba przekonanie, że skargi podnoszone na rząd są zupełnie bezzasadne i przypisywać je tylko można nieodpowiedzialnej lekkomyślności. Izba wyraziwszy swoje ubolewanie, przeszła do porządku dziennego.

Stokholm 19 lutego. Fabryka zapałek „Wulkan“ pod Gotenborgiem zgorzała; 44 osób zginęło w ogniu a 9 jest bez nadziei życia uszkodzonych.

Londyn 20 lutego. Przywódzca powstańców w Venezueli, Colina, poddał się. Rewolucya zakończona.

Kursa. Wiedeń 20 lutego o godz. 2 m. 25 po południ. Renta papierowa 71·— — Renta srebrna 75·80 — Losy z r. 1860 111·75 — Akcye Banku Narodowego 960. — Akcye kredytowe 221·— — Londyn 111·35 — Srebro 105·75 — Napoleony 8·90½. — Dukaty 525½· — 100 Mark pruskich 54·65. — Lombardy 133·—. — Losy z r. 1864 140·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 230·50 — Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 143·— Akcye kolei węg. półn.-wschod. 113·— — Akcye kolei węg.-wschod. 53·75 — Losy tureckie 54·40 Obligacye indemn. galicyjskie 85·75 — Losy prem. węg. 83·— — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 128·25 Akcye kolei półn. zach. austr. 151·50 — Akcye franko-węgier. 61·— — Akcye franko-austr. 50·— Tal. 164·— — Ruble 154·75

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 20 lutego.

		żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.		107 —	105 —
Kupony srebr. płatne „		106 —	104 —
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.		155 25	153 75
Pruskie Reichsm. za 100 M.		55 —	54 35
Dukat austryacki 1 sztuka		5 30	5 20
Napoleondor 1 sztuka		9 00	8 83
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.		85 75	84 25
4% listy zastaw. „ „		76 50	74 50
5 „ listy zastaw. „ „		86 50	85 —
5½% Listy Zastawne	Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr.	92 50	91 50
5-proc. „ „	36 l.pł.bn	89 50	88 50
6-proc. „ „	18 l.pł.bn	92 —	91 —
7-proc. „ „	20 l.pł.bn	99 —	97 50
Listy hipoteczne		90 50	90 —
6 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł.		99 50	97 50
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.		99 —	97 50
Losy prem. węg.		84 —	82 —
Akcye banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%		80 —	75 —
Akcye Banku hipoteczn. gal.		236 50	234 50
„ kolei Karola Ludwika zł. 210		235 —	231 —
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200		144 —	142 —
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60		90 50	90 50
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100		95 50	94 25
4 „ „ „ „ II.		95 —	93 75
5 „ „ „ „ rsr. 100		91 50	90 50
4 „ likwid. „ „ 100		80 —	79 —
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100		35 —	33 —

Wiedeń 18 lutego.

	żądają	płacą
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	71 —	70 90
„ „ srebr.	75 85	75 75
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	— —	98 —
„ „ „ czeskie	— —	98 —
„ „ „ węgierskie	80 25	79 80
„ „ „ galicyjskie	86 —	85 40
„ „ „ bukowińsk.	83 50	83 —
„ „ „ siedmiogr.	76 25	75 80
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 zł.	98 50	98 —

Listy zastawne.

	żądają	płacą
5% Banku narod. listy	95 10	94 90
4 „ galicyjskie	— —	76 —
5 „ „	86 20	85 80
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	100 —	99 —
5 „ węgierskie listy	86 75	86 50
5 „ zakładu kredyt. austr.	97 50	96 50
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	88 —	87 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	128 —	127 50
6 „ Banku gal. hipot.	90 50	90 —

Pożyczki loteryjne.

	żądają	płacą
Losy pożyczki z r. 1839	275 —	272 —
„ „ „ 1854	105 —	104 50
„ „ „ 1860	112 —	111 75
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	115 25	114 75
Losy pożyczki z r. 1864	140 75	140 25
„ prem. pożyczki węg.	83 50	83 —
„ Comorente	22 —	21 50
„ Kredytowe	167 50	167 —
„ Żeglugi par. na Dunaju	95 50	94 50
„ księcia Salm	— —	33 50
„ „ Palfy	27 50	27 —
„ „ Klary	27 25	26 75
„ hr. St. Genois	27 50	27 —
„ miasta Budy	27 50	27 —
„ księcia Windischgraetz	22 —	21 —
„ hr. Waldstein	23 75	23 25
„ hr. Keglevich	14 25	13 75
„ Rudolfa	14 25	13 75
„ tureckie 400 frank.	54 50	54 25

Akcye banku i przem.

	żądają	płacą
Banku narod. austryac.	961 —	960 —
Zakładu kredytowego	220 50	220 25
Żeglugi parowej na Dunaju	[illegible]	[illegible]
Kolei północnej Ferdynanda	[illegible]	[illegible]
„ Karola Ludwika	[illegible]	[illegible]
„ zachodniej c. Elżbiety	[illegible]	[illegible]
„ Południowej	132 25	132 —
„ Galicyjskiej	232 75	232 25
„ Czerniowieckiej	143 25	142 75
„ Albrechta	71 50	70 50
„ węg. półn.-wschodniej	114 —	113 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	141 —	140 50
„ Alföldsko-Fiumańskiej	123 50	123 —
„ Koszycko-Bogumił.	129 —	128 50
„ Siedmiogrodzkiej	124 50	123 50
„ Cisańskiej	189 —	188 50
„ wschodnio-węgierskiej	54 25	53 75
„ austryack. półn.-zach.	150 50	150 —
„ Franciszka Józefa	161 50	161 —
Banku anglo-austryackiego	130 50	130 —
„ anglo-węgierskiego	16 —	15 50
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	206 75	206 25
Banku franko-austryackiego	50 25	49 75
„ franko-węgierskiego	61 50	61 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	63 —	62 50
„ austryack. związkow.	34 75	34 50
„ dla obrotu ogólnego	90 50	89 50
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —

Obligi pierwszeństwa.

	żądają	płacą
Kolei Naddniestrzańskiej	30 —	28 50
„ Koszycko-Bogumińskiej	83 10	— —
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 zł.)	93 25	92 75
„ [illegible]	[illegible]	[illegible]
„ południowa St. 500 fr.	109 10	108 90
„ Bony 1875—1876 6%	— —	224 —
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	— —	96 —
„ „ „ 100 zł. w. a.	— —	92 25
„ „ „ w srbr. 5%	105 50	105 25
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	92 50	92 —
„ połudn. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
„ 5% w srebrze	96 50	96 —
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	102 50	102 —
„ Emisya II.	— —	101 25
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	79 50	79 —
„ Emisya z. r. 1867	86 25	85 75
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	78 20	77 90
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	93 —	92 50
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	— —	— —

Waluty.

	żądają	płacą
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 27	5 26
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 91	8 90
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	11 23	11 16
Suwereny angielskie	[illegible]	[illegible]
Imperyały rosyjskie	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Srebro, kupony	[illegible]	[illegible]
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63

Lwów 19 lutego.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 23	5 15
„ cesarski	5 26	5 19
Półimperyał rosyjski	9 04	8 93
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 62
„ papierowy	1 55	1 54
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 30	85 70
„ „ „ „ „ 4 „	76 40	75 80
„ „ Banku hipoteczn.	90 50	89 90
Obligi indemn. bez kuponów	86 —	85 20
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	234 —	232 —
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	144 —	142 —
„ banku hipoteczn. gal.	237 —	235 —

Warszawa 18 lutego.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	95 10	94 80
„ „ 2 „ „	95 40	95 10
„ kupon „	— —	0 62
„ „ nowe „ „	91 25	90 95
„ kupon „	— —	0 77
„ likwidacyjne „ „	79 75	79 45
„ kupon „	— —	85
Kolej warszawsko-wiedeńska	92 —	91 —
„ „ bydgoska	72 50	71 50
„ „ terespolska	116 50	115 50
„ „ łodzka	101 —	100 —

Urzędnik posiadający język polski, niemiecki dokładnie, francuski po części, znający różne biórowe czynności — życzy sobie odpowiedniego, zatrudnienia. — Wiadomość przy ulicy Mikołajskiej Nr. 456 II. piętro, Kraków. (449-3-3)

Majątek Więcławice

wieś Kościelna, w powiecie Miechowskim, w gubernii Kieleckiéj, w ziemi Proszowskiéj, odległe od stacyi pocztowéj Michałowice ¼ mili, od komory celnéj Michałowice ¼ mili, od Krakowa 1 milę, mająca powierzchni 332 morgów — jest z tytułu działów z wolnéj ręki **do sprzedania.** — Mający chęć nabycia może korespondować przez stacyę pocztową Michałowice do właściciela Więcławic. (388-4-4)

W państwie Jasień

jest do wydzierżawienia folwark składający się z 61 morgów ornéj ziemi, średniéj gleby i 6 przeszło morgów łąk, z propinacyą lub bez takowéj.— Chęć wydzierżawienia mający zgłosi się do Zarządu dóbr Jasień p. Brzesko.

Tamże **jest do sprzedania 100 sągów kub. brzozowych dwuletnich,** na miejscu lub z dostawą do stacyi kolei żelaznéj Słotwina. (470-3-3)

Dr Med. Karol Goebel
dentysta
Lekarz specyalny chorób ustnych, ordynuje od 10éj do 3éj
ulica Franciszkańska 151.
(420-4-)

BOLE ZĘBÓW wszelkiego rodzaju nawet jeżeli zęby są dziurawe i zepsute, będą natychmiast usunięte za pomocą słynnego indyjskiego wyciągu. Wyciąg ten uzyskał z powodu nigdy niechybiącego skutku sławę powszechną i powinien znajdować się w każdej rodzinie. Jedynie prawdziwy we flak. po 35 i 70 c. w **Krakowie** u **E. Fuchsa** i **W. Fenza.** (397-3-6)

Hydroclyse nowa klizopompa udoskonalona o ciągłym wytrysku, jedyna jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyn. Zamknięta w małem pudełku, bardzo wygodna w podróży. Cena najprzystępniejsza. W Paryżu u wynalazcy P. Naudinat przy ulicy Jouy 7 — w **Krakowie** w handlu **Tom. Góreckiego** w Rynku Nr. 10. (476-3-10)

W Podgórzu

przy Krakowie, **jest do sprzedania** pod korzystnemi warunkami **dom piętrowy murowany z obszernemi zabudowaniami gospodarskiemi i 45½ morg. ziemi ornej.**— Bliższa wiadomość u *Dra Samelsona* adwokata w Krakowie przy ul. Floryańskiéj. (463-4-6)

Szanownych PP. Rolników

upraszam o wczesne zamówienia na słynne w świecie żniwiarki i kosiarki, z których każda przy próbach po kilka pierwszych nagród otrzymała — a mianowicie:

Ceres, Minerwa, Champion, Buckeye, Samuelson-Royal, Johnston, Harvester i Wood.

Również polecam:

Lokomobile i **młocarnie** z pierwszej angielskiej fabryki *Ruston Proctor & C.*

Walce pierścieniowe, w które każde wzorowe gospodarstwo zapatrzone być winno, poprawne uniwersalne *siewniki szerokorzutne*, najlepsze i najtańsze *sikawki ogniowe*, systemu *Noël*, które zarazem do pompowania gnojówki użytemi być mogą, doskonale *gniotowniki* do owsa oraz *wszelkie* inne tu niewymienione *narzędzia rolnicze* potrzebne do robót wiosennych.

Szczególniej zaś polecam mój zakład do urządzenia gorzelni według najnowszego systemu, za pomocą którego otrzymuje się 92—94 % alkokolu według zasad teoryi.

M. Peterseim,
właściciel fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w **Krakowie.**
(431-3-12)

Herbata, Rum i Wina
u
A. M. Mandla
c. k. prusk. nadwornego dostawcy
w Bernie (Brünn).

Herbata familijna i karawanowa od złr. 1·60 do złr. 6 za funt w. **Proch herbaciany** najlepszy złr. 1·40 za funt wiedeński.

Rum brazyliański miara z flaszką 1 złr.
Wina Bordeaux butelka złr. 1·10 do 2·50.
Wina *Malaga* i inne hiszpańskie butelka złr. 1·50. (2656-16-20)

Rozsyłka za zaliczką. Cenniki darmo.

A. M. Mandl,
Handel herbaty, rumu i wina w Bernie.

Pierwsze austr. szląsk. Towarzystwo wyrobu łupkowego kamienia w Eckersdorf i Freihermersdorf przy Opawie

A. Alscher, J. Hanel i Spółka

mają zaszczyt polecić niniejszem szanownej P. T. Publiczności, w szczególności zaś pp. przedsiębiorącym pokrycie dachów łupkowym kamieniem, tudzież pp. budowniczym i przedsiębiorcom budowli swój obfity skład łupkowego kamienia dla Galicyi w najlepszych i rozmaitych gatunkach po cenach starych u Pana **W. Rabinowicza** w Krakowie, Stradom L. 1.

Oraz przyjmuje p. W. Rabinowicz wszelkie zamówienia i uskutecznia pokrycia dachów tymże łupkowym kamieniem po cenach umiarkowanych i bardzo przystępnych. Cennik materyałów można otrzymać na żądanie bezpłatnie. (366-4-15)

Eckersdorf 8 Freihermersdorf w Styczniu 1875 r.

HERBATY

świeży transport nadszedł do podpisanego handlu, o czem zawiadamiając Szanownych odbiorców donosi zarazem, że takową od złr. 2 do 8 za 1 paczkę oplombowaną, zawierającą 1 funt rosyjski, sprzedaje

Józef Riedel w Krakowie.

P. S. Herbata powyższa wyłącznie u podpisanego jest z tego samego źródła, z którego prowadziła jedna z pierwszorzędnych obecnie zwinięta firma handlowa, a wiadomo, że wskutek doboru herbaty większą część miasta i okolicy towarem tym opatrywała. (104-9-12)

Wiedeński skład fabryczny drukowanych katunów.

Mamy zaszczyt przedłożyć niniejszem najtaniej **cennik fabryczny** na rok 1875; wszelkie wyroby oznaczamy w 2 gatunkach i ręczymy za doskonałą dobroć tychże, zapewniając, że każde zamówienie najsumienniej tak będzie wykonane, jakby kupujący osobiście wybierał. Na żądanie przesyłamy próbki i obszerny cennik. Polecając nasz handel jaknajlepiej, zostajemy z wysokim szacunkiem

Zarząd handlu.

Cennik.

Towary łokciowe.	I. gat.	II. gat.
Perkalina własnego wyrobu materye na koszule . . . łok. c.	—·25	—·20
Perkalina kosmonoska, kretony i materye na koszule . . . łok. c.	—·30	—·25
Wyroby batystowe i żakonetowe z Neunkirchen . . . łok. c.	—·30	—.25
Francuzkie żakonety i muszliny . łok. c	—·40	—·35
Giroflé-Girofla najnowsze materye balowe i letnie łok. c.	—·45	—·40
Tureckie kretony na szlafroki w najnowszych wzorach . . . łok. c.	—·30	—·—
Perkale na meble w różnych barwach i wzorach . . . łok. c.	—·35	—·30
Brylantyna francuzka wzorzysta . łok. c.	—·35	—·30
Brylantyna biała i gładka kolor. łok. c.	—·35	—·30
Tkanka w prążki biała i wzorzysta łok. c	—·30	—·25
Kosmonoskie płótno na suknie dla pań i dzieci . . . łok. c.	—·45	—·40
Angielskie materye lniane na suknie domowe . . . łok. c.	—·30	—·—
Biały szyfon, szirting i płót. domowe łok. c.	—·25	—·20
Szyfon na koszule i perkal na koszule łok. c.	—·35	—·30
Biała dymka adamaszkowa i biały lub żółty nankin . . . łok. c.	—·30	—·25
Ręczniki z żakonetu lub adamaszku łok. c.	—·30	—·25
Czarne orleany . . . łok. c.	—·50	—·40
Czarne świecące materye . . . łok. c.	—·70	—·60
Czarne świecące materye jedwabne łok. c.	1·20	1·—
8/4 angielsk. czarne rypsy na suknie lub płaszcze . . . łok. c.	1·60	1·30
Materye na suknie w gładkich lub wzorzystych barwach . . . łok. c.	—·40	—·30
Pojedyncze towary na sztuki.		
Rumburskie prześcieradła bez szwu 2¼ łok. szer. 3 łok. długości . sztuka złr.	4·—	3·—
Kolorowe obrusy do kawy we wszelkich kolorach . . . sztuka c.	—·80	—·—
1 kołdra dziecinna pikowa, biała lub kolorowa . . . sztuka złr.	1·30	1·10
Garnitury kołder pikowych kolorowych za 2 sztuki . . . złr.	6.—	5·—

Obrusy z adamaszku lnianego

8/4	10/4	12/4	18/4
złr. 3	złr. 3·50	złr. 4·50	złr. 6·50

Towary na sztuki z 30, 50, lub 54 łokci.	I. gat.	II. gat.
4/4 30 łok. płótno przędzone sztuka złr.	8·—	7·—
9/8 „ „ bielo. płót. kreasowe „ „	8·—	7·—
4/4 „ „ „ „ warsztatowe „ „	10·—	9·—
5/4 „ „ „ „ „ „	12·—	11·—
5/4 50 łok. holenderskie płótno „ „	14·—	12·—
5/4 „ „ belfastskie „ „	16·—	15·—
3/4 „ „ irlandzkie „ „	25·—	20·—
9/8 rumburskie (tylko May & Holfeld) w 6 gatunkach złr. 25, 30, 40, 50, 60, 70 za sztukę 54 łokci.		
Towary na tuziny po 12 sztuk.		
Chusteczki dziecinne z obrazkami lub kolorowym brzegiem . . . tuz. złr.	1·—	—.85
Chustki dla dziewcząt z kolorowym brzegiem i obrąbkiem . . . tuz. złr.	1·5	—·95
Chusteczki damskie batystowe lub żakonetowe z kolorow. brzegiem tuz. złr.	1·60	1·30
Chusteczki męzkie z kolorowym brzegiem i obrąbkiem . . . tuz. złr.	3·—	2·50
Chusteczki rumburskie lniane . tuz. złr.	3·—	2·—
Chustki irlandzkie w 5 gatunkach złr. 4, 5, 6, 7, 8 za tuzin.		
Chusteczki na głowę kotunowe własnego wyrobu . . . tuz. złr.	2·50	2·—
Chusteczki na głowę kotunowe lub batystowe wyrobu kosmanosk. . tuz. złr.	3·80	3·20
Chusteczki na głowę fularowe . tuz. złr.	3·50	3·—
Chusteczki fularowe kosmanosk. dla mężczyzn . . . tuz. złr.	4·—	3·—
Chusteczki męzkie własn. wyrobu tuz. złr.	3.—	2·50
Serwety lniane żakonet. . . . tuz. złr.	4·—	3·—
„ „ adamaszkowe . „ „	6·—	5·—
Ręczniki „ żakonet. . . „ „	5·—	4·—
„ „ adamaszkowe . „ „	7·—	6·—
Serwety deserowe białe lub kolorowe adamaszkowe . . . tuz. złr.	3·50	2·50
Tureckie Hagabug ręczniki tuz. złr.	4·—	3·—

czyste płót.	na 6 os.	12 os.	18 os.	24 os.
Garnitury białe lub kolorowe, żakard,	złr. 5	złr. 10	złr. 15	złr. 20
garnitury białe lub kolorowe, adamasz.	złr. 6	złr. 12	złr. 18	złr. 24

Rozsyłka za zaliczką, opakowanie po własnych kosztach. Upraszam dokładnie zważać na firmę i Nr., aby nie być oszukanym przez zawistnych konkurentów.

Wiedeński skład fabryczny drukowanych katunów
w Wiedniu, Stadt, Ruprechtsplatz Nr. 3, tylko Nr. 3,
w tył od kościoła św. Ruprechta, naprzeciw wejścia do zakrystyi.
(69-18-)

Ktoby miał Aptekę do wydzierżawienia, raczy się zgłosić pod adresem **J. G.** w Krakowie, ulica Karmelicka Nr. 47. (478-3-3)

Sklep

kompletnie urządzony wraz z pomieszkaniem i piwnicą, **jest do wynajęcia zaraz** w domu pod Nr. 35 przy ulicy Długiej.— Wiadomość tamże u stróża. (447-3-3)

CUKIERNIA

w bardzo dobrem miejscu w **Nowym Sączu,** dobrze urządzona wraz z meblami, **jest z wolnéj ręki do końca Marca b. r. do sprzedania.** (469-3-6)

W domu pod Nr. 63

przy ulicy Karmelickiéj **są do najęcia każdego czasu pokoje kawalerskie** z meblami lub bez tychże. Wiadomość tamże. (432-3-3)

Ogiery młode,

bardzo szlachetnego pochodzenia, w stadninie w Dembnie, z których 1 gniady w 4tym roku; 3 gniade, 1 siwy i 1 brudnokasztanowaty w 3im roku — **są do sprzedania.** — Bliższa wiadomość od właściciela w Dembnie, ost. pocz. i stacya kolei Biadoliny w Galicyi. (400-5-5)

Bergmann's Zahn-mittel



(H. 3694.) Unter den verschiedenen Packungen, die in Blechdosen besonders praktisch. (357-2-3)
von A. H. A. Bergmann
Waldheim i. S.

!Bajecznie!

Tylko za

85 c. dobrze pozłacany *zegarek remontoir dla chłopca* z piękn. łańcusz. talmi, do nakręcania z góry. **95 c.** kosztuje zgrabny *zegarek remontoir dla panienek* z ładnym długim łańcuszkiem talmi. **1 złr. 20 c.** kosztuje piękny *zegarek kieszonkowy remontoir*, prawdziwie pozłacany z ślicznie szlifowanem szkłem kryształowem, do nakręcania u góry, z puzderkiem, dotychczas niesłychanej taniości. **3 złr.** kosztuje dobrze posrebrzany *zegarek kieszonkowy kawalerski* bardzo dobrze idący pięknego kształtu. **5 złr. 50 c.** kosztuje gustowny *zegarek kieszonkowy cylindrowy* z kopertą ślicznie posrebrzaną, na minutę dobrze idący, za poręczeniem.

Adres:
1. wiedeński skład zegarków
Blau & Kann
Wien, I. Schwibbogengasse Nr. 1.
Zamówienia z prowincyi wykonane będą punktualnie za zaliczką. (350-2-12)

NAJWIĘKSZY SKŁAD
OBRAZÓW OLEJNYCH
polecamy za spłatą w ratach miesięcznych.
Przyjmujemy także obrazy do oprawy w ramy i szkła.
Kutrzeba & Murczyński w Krakowie
przy ul. Grodzkiej l. 86 „pod Chińczykiem." (372-4-6)

Skład maszyn do szycia



JAN NIEMETZ
c. k. mechanik przy Uniwersytecie Jagielloń. w Krakowie
przy ulicy Grodzkiéj pod Nrem 106 (Collegium Juridicum) ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności swój
Skład maszyn do szycia
wszelkich systemów oryginalnych amerykańskich,
które tylko jedynie u mnie
(454-3-6)
po cenach umiarkowanych i pod nader korzystnemi warunkami nabyć można.
Wszystkie maszyny u mnie na składzie będące, są wypróbowane i takowe sprzedaję
i przesyłam z pięcioletnią piśmienną gwarancyą.
Wypłaty przyjmuję także ratami.
Reparacye uskuteczniam bezzwłocznie i po umiarkowanych cenach.
Zarazem utrzymuję na składzie prawdziwe szwajcarskie i francuskie Rajscajgi.
Szwajcarskie i francuskie — REJSCAJGI
5 lat gwarancyi

Towarzystwo wydobywania kali i eksploatowania salin „Kałusz" w Wiedniu, Canovagasse Nr. 5 poleca na nadchodzącą porę zasiewów wyrabiane przez nie

Nawóz z kali i magnezyi
tudzież
Saletrę nawozową
(239-3-8.)

ze zapewnieniem najtańszych cen i bardzo starannego wykonania. Na oferty oblicza się dostawa opłacona do którejkolwiek stacyi kolei żelaznej, a opisów użycia w każdym czasie otrzymać można.

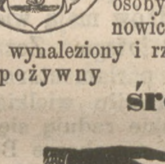
Niezrównane.

Zawsze wielki i obfity skład materyj świecących, rypsowych i poprzecznych na pledy, bareżu, gazy, prawdziwych kolorowych kosmanoskich perkalów, żakonetu, białéj i kolorowéj brylantyny, wstążek jedwabn. i atłasowych, najnow. Giroflé-Girofla.

27c.

4/4 i 5/4 szerokie weby płócienne, płótno przędzone i górskie, 9/8, 5/4 i 6/4 szyfony, ręczniki płócienne adamaszkowe, firanki atłasowe, dymkowe, cycowe, siatkowe i muszlinowe, oxford na koszule i wszelkie inne towary ręcznéj roboty.

Towary płócienne i modne
ręczy się za dobry gatunek i prawdziwy towar, wszystko własnego wyrobu.
Adres: **Skład fabryczny i główny skład towarów pod firmą**
Erstes vereinigtes Gebirgsweber- und Fabrikanten-Consortium.
w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 72.
Rozsyłki punktualnie za zaliczką. Wzory darmo i opłatnie. (351-2-12)



Ważne dla dam!
(Panien lub pań),

Mianowicie słabowitej, chudej, w rozwoju niedoszłej budowy ciała. Takie osoby znajdą w zadziwiająco krótkim czasie z wszelką pewnością pomoc, mianowicie w przybywaniu tuszy ciała, szczególniej piersi przez niedawno dopiero wynaleziony i rzeczywiście szczęśliwie udany, wzmacniający, krew poprawiający i mięśnie nader pożywny (325-5-12)

środek dla konserwowania dam
tak zwany
Habrosyne

Środek ten złożony z włókien roślinnych gorących krajów w kształcie łagodnego i bardzo smacznego proszku, był badanym tak przez tutejszego najlepszego i dobrej sławy używającego c. k. chemika sądu krajowego prof. Dra. Winc. Kletzinskiego jakoteż przez innych sławnych lekarzy, a temsamem uznanym został za najlepszy.

Do nabycia w centralnym składzie rozsyłkowym apteka „zur Dreifaltigkeit" chem. Dra. p. Lamatscha w **Wiedniu,** Wieden, Hauptstrasse **Nr. 16,** tudzież prawie we wszystkich dobrze znanych aptekach wiedeńskich. Cena jednej dosyć wielkiej puszki wraz z objaśnieniem i opisem użycia 2 złr. 50 c. także z przesyłką pocztową.



Na sprzedaż hurtowną
dostarcza cechowanych **miar litrowych** z **czystej cyny**
(332-4-6)
jak najtaniéj

Fabryka towarów cynowych i z metalu Britannia
F. A. Wolff u. Söhne w Wiedniu, V. Mittersteig 26.

Pewną pomoc we wszystkich chorobach płuc,

jakoto: **gruźlicy** rozpoczętej w pierwszych chwilach tudzież skłonność do tejże, przeciw **chronicznemu nieżytowi płuc, wszelkiego rodzaju kaszlu,** niemniej przeciw wszelkim tak często **zwiastuny gruźlicy** tworzącym, **osłabiającym chorobom,** jak **zołzom, bladnicy, niedokrewności, ogólnemu osłabieniu ciała** itd. nadaje **jedynie** tylko z **świetnemi wynikami** badany i polecany przez **słynnych lekarzy**

Syrup z podfosforanu wapna i żelaza

aptekarza **Herbabnego** w **Wiedniu.**

Najnowsze badania chemiczne okazały, że częściowy brak **soli żelaznych, fosforowych i wapiennych** w ustroju ludzkim pociąga za sobą **tworzenie się gruźlicy** i że jedyna droga wstrzymania tejże tylko od dostatecznego zastąpienia wymienionych soli zależy. **Syrup z podfosforanu wapna i żelaza** jedynie wprowadza te pierwiastki ustrojowi ludzkiemu w odpowiedniej ilości, **podnosi** przezto **szybko** zwykle utrudnione **trawienie, sprawia** obfite **wytwarzanie krwi,** ogólne **wzmocnienie** ciała i **szybkie zaprzestanie** nocnych trawiących **potów.** Przez rozpuszczenie ślin **ustaje** męczące **drażnienie kaszlu** a przez częściowe osadzenie się przyjętych soli wapiennych w tuberkułach sprawia **syrup wapienno-żelazisty J. Herbabnego** tychże skredowanie, co jest właśnie **wyleczeniem gruźlicy.**

Wszelkie zachwalanie jest zbyteczne; już **mała próba przekona** każdego cierpiącego o **prawdzie** powiedzianego.

Dokładne objaśnienie znajduje się w **Dra Schweitzera** broszurze pod tymże tytułem, którą we wszystkich **składach darmo** dostać można. **Syrup wapienno-żelazisty** jest **miły w smaku, łatwo strawnym** i da się **długo** utrzymać. **Cena oryginalnej flaszki 1 złr. 25 c., pocztą 20 c. więcej za opakowanie.**

Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Herbabnego. (342-2-5)

Główny skład rozsyłkowy na prowincye:
Wien, Apotheke zur Barmherzigkeit
J. Herbabny, *Neubau, Kaiserstrasse Nr. 90.*
Główny skład dla **Galicyi: we LWOWIE Zygmunt Rucker** *apteka pod srebrnym orłem.*

Tylko za złr. 3·50

dostać można u **Müllera Exporthaus** z najlepszego posrebrzanego angielskiego metalu Britannia cały garnitur stołowy składający się z następnych przedmiotów:

Za poręczeniem, że takowe nigdy nieszczernieją.

6 łyżek stołowych,
6 łyżeczek do kawy,
6 noży,
6 widelców,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru,
1 paralichtarzy.

Za poręczeniem, że takowe nigdy nieszczernieją.

Do nabycia o ile zapas starczy u **Müllera Exporthaus w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 43.** Rozsyłka za zaliczką lub za gotówkę. (341-3-10)

Najlepsza, Najnowsza, Najtańsza
oryginalna angielska **Żniwiarka** Samuelsona
„Omnium Royal".

1. Wzmocnione wszystkie części; 2. Ulżenie w pociągu, nowy w tym celu przyrząd; 3. Dowolne regulowanie wysokości cięcia podczas roboty; 4. Podwójnie hartowane noże; 5. Stalą podkładane palce, stalowe łożysko pod całą sztangą nożową; 6. Wszystkie panewki, łożyska wzmocnione i ulepszone; 7. Ruchoma rolka do dowolnego posuwania stołu w którąkolwiek stronę; 8. Silniejsze i skuteczniejsze działanie odkładaczy; 9. Dowolne regulowanie przy odkładaniu na większe lub mniejsze snopy; 10. Najniższa cena.

Dalsze świadectwa:

„Żniwiarka Royal pracowała u mnie przez całe żniwa, rznęła lepiéj od innych znanych mi żniwiarek, ani razu się nie zepsuła.
M. Lewicki, w Koniuszkach."

„Poświadczam niniejszem, że żniwiarki Samuelsona, których od p. Zieleniewskiego nabyłem 4, znajduję zupełnie dobremi, gdyż przez całe żniwa tegoroczne miałem sposobność dokładnie je wypróbować, zerznęły mi 1,500 morgów i jestem z nich zupełnie zadowolony; mogę je zatem każdemu polecić.
Fr. X. Milieski, w Wysocicach."

„Zeszłego roku wziąłem od pana 2 żniwiarki Royal, za które mogę panu podziękować, bo są dobre, a o połowę tańsze od innych.
Liskowacki, w Kołomyi."

„Żniwarkę Royal, która u mnie już 2 lata robi, uznaję za najlepszą ze wszystkich, jakie były na wystawie wiedeńskiéj w roku 1873.
Józef Pace, w Żarnowcu."

Zresztą upraszam zapytać się: w Igołomii, w Dzikowie, w Nowosiółkach i t. d. i t. d. po całéj Galicyi i w Królestwie.

Ceny loco Kraków wraz z **cłem i opakowaniem:**

1. „Omnium Royal" żniwiarka . . . . . złr. w. a. 400
1. „Omnium" kosiarka . . . . . „ „ 280
1. „Patent Royal" kombinowana żniwiarka i kosiarka bez odkładaczy . . . . złr. w. a. 340

Zamówienia na żniwiarki **oraz na części do dawniéj nabytych najdaléj** do końca Kwietnia b. r.

Wszelkie inne żniwiarki i części do nich, jakoto: **Minerwa, Wood, Ceres, Champion, Buckey** po cenach najniższych.

(286-9-15)

L. Zieleniewski, Kraków.

Ces. król.  uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Od 1 Lutego b. r. począwszy aż do dalszego postanowienia **wchodzi w użycie w związku kolejowym reńsko-półn. niemiecko-galicyjskim nowa taryfa specyalna dla transportu drzewa** w ładunku w całych wozach pomiędzy ważniejszemi stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj (austr. linie), kolei Arcyksięcia Albrechta, kolei galic. Karola Ludwika i kolei północnéj Cesarza Ferdynanda z jednéj strony, a stacyami Prusko-Brunświckiego, Berlińsko-Kolońskiego i północno-niemieckiego związku kolejowego z drugiéj strony via Mysłowice-Wrocław-Berlin. (436-3-3)

Egzemplarzy tej taryfy dostać można w biurach Dyrekcyi ruchu we Lwowie, na naszych stacyach związkowych, jakoteż w ekonomacie naszym w Wiedniu.

Lwów, 16 Stycznia 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

Do L. W. 2072.

Ogłoszenie konkursu

w celu nadania wsparć dożywotnich ś. p. Pelagii Russanowskiej.

Wydział krajowy ogłaszając równocześnie całą treść aktu fundacyjnego względem fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej, a to tak w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*, jako też w krakowskim dzienniku politycznym *Czas*, tudzież we lwowskim dzienniku politycznym *Gazeta Narodowa*, — podaje zarazem do powszechnej wiadomości następujący konkurs:

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, — lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego, jako też grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi JWmu Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionymi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej *Gazecie Lwowskiej* wniosły swe pisemne, tudzież, o ile być może, udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stósowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jako też i ubóstwa.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 29 stycznia 1875.

(422-3-3) *Grott.*

Dr. Schwaigera

Wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie męzkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak męzkie jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką wprost przez (47-12-12)

Dra Schwaigera

w Wiedniu, VII, Schottenfeldgasse 60.

Uprasza o dokładne podanie adresu.

DRAGÉES DE

GÉLIS ET CONTÉ

AU LACTATE DE FER

potwierdzone przez Akademię medyczną w Paryżu.

Dwa raporta Akademii medycznéj i liczne doświadczenia dawniéjsze i nowe dowiodły wyższości tego preparatu nad wszelkie inne żelaziste, jak również skuteczności przeciw:

bladaczce, upławom, dla wzmocnienia organizmów lymfatycznych, dla ułatwienia peryodycznych odpływów i leczenia wszelkic słabości z niedokrwistości pochodzących.

Prawdziwy preparat inaczéj się nie sprzedaje jak w pudełkach kwadratowych, opatrzonych etykietami nakrapianemi farbą i obwiniętych opaskami różowemi, noszącemi napis P. **Labelonye**, 99 Rue d'Aboukir w Paryżu. — W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece Redyka, — w Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p. Sierzputowskiego. (22-8-)



Nowo poprawne

pasy rupturowe

własnego wynalazku,

które z powodu swej niezrównanej konstrukcyi odpowiednie są nawet do wyleczenia ruptur, jak się to w długoletniej praktyce często okazało. Cena 8 złr., na dwie strony 16 złr.; następnie zwykłe sprężynowe pasy rupturowe, wszelkiego rodzaju od 3, 4, 5 i 6 złr., na dwie strony 6, 8, i 10 złr., tak zwane niewidzialne na małe ruptury. angielskie sprężyny po 6 złr., na dwie strony 10 złr. Pasy rupturowe dla dzieci od 1—4 złr., na dwie strony od 2—8 złr., elastyczne pasy rupturowe pępkowe dla dzieci od złr. 1·80—3, pasy rupturowe pępkowe dla dorosłych osób od 7, 8 i 10 złr., suspensorya po 80 c. do 1·50, a jedwabne 2 złr. i 2·50. Skład i wyrób sztucznych rąk i nóg wedle własnego systemu, wszelkie rodzaje machin i bandażów dla skrzywień i ułomności ludzkiego ciała itd. Przy zamówieniach listownych pasów rupturowych musi być podana miara objętości ciała, tudzież na której stronie znajduje się ruptura i czy takowa jest wielką lub małą. Należytość i 30 c. za opakowanie odbiera się zaliczką pocztową. (326-6-6)

Ludwik Heuberger,

egzaminowany bandażysta w Wiedniu, Wiedeń, Favoritenstrasse 12, Eingang Floragasse 2, 1 Stock.

Cierpiącym na odmrożenie

mam zaszczyt donieść, że ogólnie znany lekarz okrętowy „Tegetthoffu"

pan Dr. Juliusz Kepes

oddał mi celem rozszerzenia w dalszych kółkach **balsamu na odmrożenia** przepis i prawo wyłącznego wyrabiania i sprzedawania go. Podczas

austr. węgier. wyprawy pod biegun północny

balsam ten był przez niego z nadzwyczajnym skutkiem używanym. Balsam ten *) jest jedynie prawdziwy do nabycia w mojéj aptece „zum goldenen Reichsapfel", **Singerstrasse Nr. 15 w Wiedniu.**

(50-9-12) **J. Pserhofer.**

*) 1 flakon wraz z opisem użycia 1 złr., pocztą za opakowanie i stempel 15 c. więcéj.

Dom zleceń i Skład Nasion

dawniej c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego,

przy ul. Ś. Jana w domu narożnym, L. 292, na dole wchód od przecznicy Wolbromskiej.

Ma zaszczyt uprzedzić Szan. Gospodarzy, iż Skład ten z wiosną znajdą zaopatrzony w nasiona roślin okopowych, trawnych, leśnych, warzywnych, kwiatowych i t. d. świeżych i pewnych kiełkowania.

Cennik Składu nasion wyjdzie w połowie b. m. i rozesłany będzie przy czasopismach krajowych, i na każde zażądanie przesyła się opłatnie.

Tych Szan. Gospodarzy, którzy mnie od lat dwudziestu kilku zaszczycają swem zaufaniem, mianowicie biorących nasiona i nawozy pomocnicze w większych ilościach, upraszam uprzejmie o **wczesne** zamówienia, by im na czas wskazany mogły być dostarczone.

Pośredniczę chętnie w sprzedaży nasion pastewnych za granicę **pod korzystnemi warunkami**, lub kupuję za gotówkę: **koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, esparcetkę, tymotkę, sporek, wykę, groch** itd., o ile nasiona te są dorodne i doskonale odczyszczone, za **poprzedniem nadesłaniem próbek.**

(415-3-3) **J. Jerzmanowski.**

Wincenty Kołodziejski

przedsiębiorca robót ciesielskich etc.

w Krakowie pod l. 79 (w ogrodzie Tenczyńskim.)

Od 30 lat mając sobie powierzane roboty szczegółowe i wogóle w zakres budowy wchodzące, takowe z wszelką akuratnością i znajomością sztuki, sumiennie i rzetelnie na czas umówiony uskuteczniał częściowo lub ryczałtem z umiarkowaniem cen kosztorysowych, t. j. od 1844 r., — w rzeczonym bowiem roku stosownie do ówczesnych wymagań Rządu, ustawą budowniczą z 10 Listop. 1841 r. do l. 6039 D. G. S. wówczas obowiązującą, poddał się ścisłym examinom b. Komisyi Exam: dla Bud. etc. w której skład wchodzili: Drowie Filozofii, Dyrektor Budow. Inspektor Kom. l. i w., — Profesorowie Architektury, Geometryi wykreś., tudzież mechaniki i matematyki i Majster ciesielski. Po złożeniu examinów teoretyczno-praktycznych, otrzymał świadectwo z celującym postępkiem od rzeczonej Komisyi a następnie: (na mocy tego świadectwa) udzielonym mu został patent d. 9. Stycznia 1845 r. do l. 3197 od b. Wydziału Spr. W. i Policyi w Senacie Rz. W. M. Krakowa etc. na wolną praktykę w zawodzie przez siebie obranym i odtąd pod kierunkiem znakomitych Architektów krajow. i zagr. (pruskich) tudzież pod własnym wykonywał nieraz trudne i niebezpieczne zadania bez przypadku, na dowód czego posłużyć mogą, starożytne gmachy publiczne i wiele prywatnych większych i mniejszych budowli, tak w miejscu jak i na prowincyi jakoto: kościoły z klasztorami: XX. Dominikanów, Franciszkanów i Augustyanów etc. tudzież Kolegium Jagiellońskie, — Gimnazya ś. Anny i ś. Jacka, Technika, Dworzec krakowski z przyległemi budynkami i mostami na linii do Krzeszowic (do r. 1848) które obok oszczędności w materyałach, dają świadectwo o swej trwałości. —

Na podstawie w części przytoczonych praktyk, mam zaszczyt polecić się Szanownym P. P. Właścicielom, mającym zamiar budowania lub przebudowania jakiegobądź rodzaju budowy, a powierzone mi czynności z całą sumiennością i akuratnością na terminie umówionym i po cenach umiarkowanych jak dotąd tak i nadal uskuteczniać będę. —

(391. 3-6.)

!!Objawy czasu!!

!Wiadomość dla gospodyń domu!

3 złr. 50 c. serwis do kawy na 6 osób kompletny, z piękn. porcelany.

9 złr. 50 c. serwis stołowy na 6 osób kompletny z pięknej porcelany, skład. się z 40 sztuk.

Serwisy do kawy, herbaty na 6 osób, kompletne, z piękn. porcelany, bogato złocone po złr. 4, 5, 6, 7·50, najpiękn. złr. 8 do 14. (280-4-13)

Serwisy stołowe na 6 osób, kompletne, z piękn. porcelany. **modny kształt** po złr. 15 i 16·50 c. **kanciasty kształt** po złr. 16, 19, 20 i 22, złocone po złr. 25 i wyżej.

4 złr. 50 c. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 sztuk.

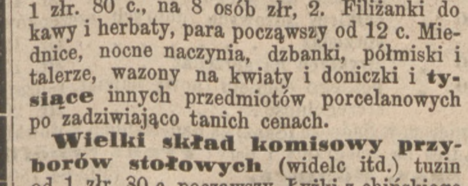
Serwisy do mycia, z piękn. porcelany po złr. 4·50, 6·50, 8·50, wyzłacane po złr. 9 i 12.

Maszynki do kawy, najlepszy gatunek, na 1 osobę po 90 c., na 2 osoby 1 złr. 20 c., na 4 osoby 1 złr. 50 c., na 6 osób 1 złr. 80 c., na 8 osób złr, 2. Filiżanki do kawy i herbaty, para począwszy od 12 c. Miednice, nocne naczynia, dzbanki, półmiski i talerze, wazony na kwiaty i doniczki i **tysiące** innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisowy przyborów stołowych (widelc itd.) tuzin od 1 złr. 80 c. począwszy. Łyżki z chińskiego srebra, alpakowe i **pakfongowe,** filiżanki blaszane po zadziwiająco taniej cenie.

Cenniki posyłamy na żądanie **opłatnie, a zamówienia wykonywamy** za **zaliczką** najpunktualniej. Opakowanie za zwrotem własnych kosztów.

Brüder Ausch w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 1 i Franz-Josefs-Quai Nr. 1.



Szybkie i pewne wytępienie

szczurów i myszy,

odznaczoną przez Jego C. K. Mość Cesarza Franciszka Józefa I. **wyłącznym przywilejem**

trucizną na szczury

którą prawdziwą nabyć można:

w Krakowie u p. **M. Jawornickiego** i **Józefa Jahna;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz:* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Spół.* (214-6-)

Cena sztuki 50 centów.

Spółka dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie

przy nadchodzącym sezonie

zaprasza Szanownych gospodarzy wiejskich do licznego zamawiania maszyn rolniczych i rolniczo-przemysłowych które z najcelniejszych fabryk za gotówkę lub, jak dotąd, na kredyt dostarczać będzie.

Spółka donosi przytem, że skład swój w komis jéj powierzony, zlewa na dotychczasowego buchaltera swojego pana **Karola Reczyńskiego,** który handel maszynami i żelaziwem na własną rękę urządza. (527)

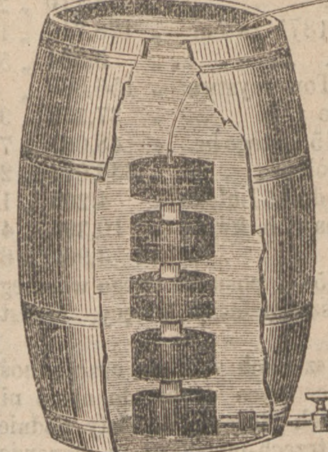
Ruchadła Horskiego

z podskibowcami, siewniki do koniczu, do rzepaku, grabie do zasiewu, oborywacze buraków, kopaczki do ziemniaków, dostarcza za poręczeniem

J. CISAR,

(333-2-2) konstruktor machin w Unter-Berschkowitz (w Czechach).

Cenniki darmo i opłatnie.



Przesącza na godzinę około 600 kwart.

Słupy do przesączania wody

do użytku gospodarczo-rolniczego i przemysłowego w rozmaitych wielkościach i konstrukcyach

dostarcza firma

Fabrik plastischer Kohle,

BERLIN, S. O., Engelufer 15,

i rozsyła illustrowane prospekta bezpłatnie.

Nasze przesączacze wody do użytku pokojowego i kuchennego nabyć można prawie we wszystkich europejskich znacznych handlach sprzętów domowych, tudzież wprost u nas. Zaopatrzone są naszą firmą i tym sposobem odróżnić je można łatwo od kiepskich naśladownictw. (347-1-3)

Do wypełnienia dziurawych zębów

niema skuteczniejszego i lepszego środka, jak **plomba do zębów** c. k. nadwornego dentysty Dra **J. G. Poppa,** w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2, którą każda osoba może sobie całkiem łatwo i bez bólu włożyć w dziurawy ząb. Plomba ta spaja się następnie silnie z resztkami zęba i dziąsłem, ochrania ząb przed dalszem psuciem i uśmierza ból.

Woda anaterynowa do ust

Dra **J. G. Poppa,** c. k. nadwornego dentysty, w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2, we flakonach po 1 złr. 48 c.

jest najlepszym środkiem w cierpieniach reumatycznych zębów, w zapaleniach, spuchnięciach i wrzodach dziąseł, rozwalnia pozostały osad od zębów i przeszkadza tworzeniu się nowego, wzmacnia ochwierutane zęby i dziąsła, a oczyszczając zęby i dziąsła od wszelkich szkodliwych pierwiastków, nadaje ustom przyjemną świeżość i usuwa niemiłe cuchnienie już po krótkiem używaniu.

Pasta anaterynowa do zębów

Dra **J. G. Poppa,** ces. król. nadwornego dentysty w Wiedniu. Wyrób ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, prócz tego jeszcze nadaje zębom olśniewająco biały połysk, ochrania je przed zepsuciem i wzmacnia dziąsła.

Dra J. G. Poppa proszek roślinny do zębów,

czyści zęby w ten sposób. że za codziennem użyciem usuwa nietylko ten zwykle tak niemiły osad na zębach, ale wzmacnia oraz emalię zębów, przez co na białości i delikatności zyskują.

Na Składzie mają: w **Krakowie:** p. W. Redyk aptek. „pod Barankiem", p. Siedlecki apt., p. Górecki, p. J. Jahn, p. Wilhelm Fenz w Rynku głównym, p. L. Feintuch, p. Ernest Stockmar apt., p. Dr. apt. Sawiczewski, p. J. Trauczyński apt. „pod Koroną" w Rynku głównym, p. M. Dworski, róg ul. Brackiej, dom Księcia Jabłonowskiego, i F. J. Demmer, skład broni w Rynku głównym. — We **Lwowie:** ma Dr. chemii p. Tytus Zarzycki, p. Mikolasch apt., p. A. Berliner apt., p. Ehrenberger apt., p. Bonif. Stiller, p. Z. Rucker i p. J. Piepes, aptekarz, — tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu krakowskiego Galicyi i Bukowiny. (1-7-38)

Ostrzeżenie.

Dodatkowo do moich poprzednich ostrzeżeń, dotyczących **naśladowań mojego proszku korneuburskiego dla bydła** podaję niniejszym do wiadomości, że w ostatnim czasie pewni przemysłowcy wprowadzili w handel proszek dla bydła opatrzony we winietę, którą od mojego prawdziwego ochronnego znaku zaledwie rozróżnić można; również istnieją nasladowania, na których wprawdzie nie znajduje się ani moja firma, ani też nazwa „Korneuburger Viehpulver" które jednakowoż we formie, kolorze i rysunku tak wielkie mają podobieństwo do mojego prawdziwego ochronnego znaku, że zaopatrzone tą winietą paczki proszku dla bydła mogą być zamienione z moim wyrobem.

Ponieważ po jednomyślnem orzeczeniu znawców sprawdzono naśladowanie mojego znaku, przeto **zabroniono sądownie** tym przemysłowcom **dalszego używania tych, za podrobione uznanych winiet.** Zwracam więc uwagę odprzedających ten za nieprawny uznany proszek dla bydła, **iż dalsze rozprzedawanie tegoż pociągnie za sobą jego sądowne zabranie i karę pieniężną, a w danym razie więzienie.**

Kupujący mój **prawdziwy c. k. koncesyonowany proszek korneuburski dla bydła** zechcą na to zważać, że tak ten jak i wszelkie moje wyroby weterynaryjne **mają prawdziwe na sprzedaż:** (201-2-3)

w **KRAKOWIE:** PP. **M. Jawornicki, Józef Jahn** i **J. Trauczyński** aptek., — we **Lwowie: K. Iskierski, P. Mikolasch, Z. Rucker, J. Beiser** i **J. Piepes,** — w BIAŁEJ p. E. Kéler — w BIELSKU p. J. Knaus, — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski, — w BOBRCE p. A. Karpiński, — w BRZEŻANACH p. J. Margulies, — w BORSZCZOWIE p. M. Niemczewski, — w BRODACH w aptece p. Ed. Liszka, M. Kulczlaka i Witosławskiego, — w CZERNIOWCACH p. E. Schnirch i J. Golichowski apt., — w DZIKOWIE p. S. Bodziński, — w DROCHOBYCZU p. Kleczkowski, L. Dobrzynicki, — w KOŁOMYI p. Sidorowicz, — w KOZOWIE F. Michalewicz, — w LIMANOWIE p. A. Müller, — w LISKU p. R. Barański, — w NOWYM-TARGU p. L. Kamieński, — w NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa, — w OBERTYNIE M. Michalowski, — w POPRADZIE p. E. A. Krompecher, — w PRZEWORSKU p. S. Keller, — w PRZEMYŚLU pp. Gajdeczka Syn, Edward Machalski i Switalski, — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Syn, — w ROZWADOWIE p. Karol Marecki, — w STANISŁAWOWIE p. R. Switalski, dawniéj p. Tomanek i Sebensitz, Ad. Beill, — w STRYJU p. S. Drogowski, — w TARNOWIE p. Wielogórski, W. Müldner i Sp. i Fr. Leszczyński, — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz i F. Jamrogiewicz, — w WIELICZCE p. B. Wątorkowa wdowa.

Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.**

Pianistka

z prazkiego Konserwatoryum, uczennica Fr. Liszta, osiedliwszy się obecnie w Krakowie, ma zamiar udzielać lekcyj na fortepianie. Życzący sobie pobierać lekcye, raczą adresa swe złożyć w Składzie fortepianów Wg. *F. Masłowskiego* przy ulicy Ś. Jana Nr. 309 w Krakowie. (473-3-3)

Tażsama pianistka **poszukuje pokoju** przy familii, z fortepianem lub bez takowego, za odpowiedniem wynagrodzeniem.

PARCELE budowlane

w najpiękniejszem położeniu m. Krakowa

są bardzo tanio do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzielają:

pan **Józef Goldwasser**, ulica Grodzka Nr. 177 i (117-2-12)

pan **F. Hochstimm**, pracownia kamieniarska przy ulicy Ś. Jana.

Biegłych

akwizytorów i ajentów

dla Krakowa i okolicy, poszukuje dobrze renomowane towarzystwo ubezpieczeń na życie ludzkie.

Bliższéj wiadomości zasięgnąć można w Hotelu Pollera Nr. 48. (501-2-3)

5 pokoi z kuchnią

na pierwszem piętrze, **są zaraz do najęcia** z meblami lub bez mebli. Bliższa wiadomość przy ulicy Brackiéj pod L. 156. (472-3-3)

Maison d'Education pour jeunes filles

de familles distinguées

„EDEN"

à Uerikon (au lac de Zurich) Séjour de Göthe a la Suisse

avantageusement connue et recommandée par des personnes de la haute aristocratie. Ce Pensionnnat commencera son cours d'été le 15. Mai prochain. Excellante instruction dans la langue anglaise, francaise, italienne et allemande, ainsi que dans la musique le chant sérieux, les sciences, la gymnastique etc. est garantie.

Pour tous les renseignements, prospectus etc. on est prié de s'adresser à la

(H 396 Z.) **Direction.**

(330-3-3)

CIERPIENIA SZYI

CHOROBY

KRTANI I UST

CUKIERKI DETHANA

zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom** i **śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła.

W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym i w aptece **W. Redyka,** — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** 14-8-)

Zawiadamia się niniejszem Szan. Publiczność, iż istniejąca od 114 lat

Augsburska esencya życia

Dra J. G. Kiesowa

przeciw cierpieniom żołądka i dolnym częściom ciała, tudzież powstającym z tego chorobom, jakoto: febrze, rozwolnieniu, cholerze, jest zawsze prawdziwa do nabycia: (2344-8-12)

w Krakowie u *M. Jawornickiego,*
w Bochni u *Fr. Reissa*, aptekarza,
w Tarnowie u *A. Tenczyna*, aptek.,
w Rzeszowie u *J. Schaittera i Sp.,*
w Jarosławiu u *Braci Juśkiewiczów.*

SŁABOŚCI PIERSIOWE.

SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU (33-9-18)

8, ulica Vivienne.

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on **katary, kaszle i chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego** (bronchites), ale szczególniéj pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko **słabościom piersiowym** (phtisie) i **marnieniu** czyli **suchotom.** Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przepisują często **Pastylki piersiowe ze soku głowiastéj sałaty i laurowych liści P. Grimault,** bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u p. Kullaka i Franzosa, — w Rzeszowie u p. Schaitera.

Nakładem Księgarni

Adolfa Dygasińskiego

w Krakowie

wyszły następujące dzieła:

Dra Daniela Wierzbickiego Geometrya wykreślna. Część I z atlasem, cena złr. 2.
Dr. Städeler. Podręcznik do analizy jakościowej chemicznej z tablicą spektralną, cena złr. 1.
X. X. Z pamiętników Aktora teatru w Gawronowie, cena 70 c.
Feliks z Grodkowa. Rok 1780, obrazek dramatyczny, cena 75.
Dr. Maks Müller. Umiejętność języka 2 tomy, cena złr. 9
Dr. Wundt Wilh. O duszy ludzkiéj i zwierzęcej, 2 tomy, cena złr. 9.
Tyndall.. Ciepło, jako rodzaj ruchu, złr. 4.
Hofman.. Wstęp do nowoczesnéj chemii. (pod prasą), złr. 3 c. 50.
Dr. Gumplowicz. Stanisława Augusta projekt reformy żydów, cena 75 c.

Tamże znajdują się **Ajencye pism,**

oraz

Czytelnia książek polskich

dobrze zaopatrzona za opłatą 50 centów miesięcznie. (413-3-4.)

Parę klaczy

złoto-kasztanowatych, bardzo rasowych, zdrowych, blizko 16 miary, i klacz gniada czteroletnia, blizko 15 miary, **jest od 19 Lutego b. r. do sprzedania w Krakowie.** Właściciel przy ulicy Floryańskiéj pod Nrem 336 udzieli bliższéj wiadomości. (496-3-3)



JARMARK na konie

pierwszy tegoroczny, odznaczający się wielką ilością i doborem koni rasy najpoprawniejszéj, odbędzie się w mieście Tarnowie (stacyi kolei żelaznéj) na dniu **19 Marca 1875 r. i następnych.** (411-2-3)

Tarnów 24 Stycznia 1875 r.

Kantor Wymiany

pod firmą

KURNATOWSKI & Comp.

Rynek Nr. 11,

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety, jakoteż losy na raty miesięczne i promesy pod najkorzystniejszemi warunkami.

Również odebrał na skład komisowy **piece kaflowe** ze słynnéj Pilzneńskiéj fabryki. (310-3-3)

Przyjmuje zamówienia na najlepsze **węgle pruskie** w całych i półwagonach po najtańszych cenach.

Poleca najnowsze **angielskie dywany korkowe** do wykładania podłóg, wedle wzorów z fabryki nadesłanych.

Największa

Fabryka mebli żelaznych

REICHARD & Co.,

w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17,

poleca się niniejszem Szan. Publiczności. Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (262-10-)

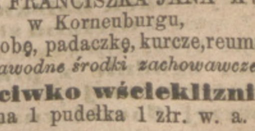
Najtańsze źródło sprowadzania worków papierowych i tutek (443-4-12)

u

S. Landaua spadkobierców

w Krakowie na Kazimierzu pod Nr. 65.

Cenniki i wzory na żądanie opłatnie.



Pigułki dla psów,

na podstawie długoletnich doświadczeń najsłynniejszych weterynarzy angielskich, wyrabiane przez FRANCISZKA JANA KWIZDĘ w Korneuburgu,

na psią chorobę, padaczkę, kurcze, reumatyzmy

Niezawodne środki zachowawcze

przeciwko wściekliznie.

Cena 1 pudełka 1 złr. w. a.

Nie sfałszowanych można dostać:

we Lwowie u Konstantego Iskierskiego u aptekarza J. Beisera, i Zygmunta Ruckera; w Krakowie u Trauczyńskiego i Jawornickiego; w Tarnowie u J. Wielogórskiego i W. Müldnera i Sp.; w Stanisławowie w apt. Stecherade Sebenitz. (215-4-7)

Machiavella uwagi wysnute z historyi rzymskiéj, po raz pierwszy na język polski przełożone. Zeszyt Iszy. Cena 40 c. Można dostać w Księgarniach *Friedleina Czecha* i *Otremby* w Krakowie. (493-1-3)

Konkurs.

L. 2369. (433-1-3)

Na podstawie uchwały Rady miejskiéj z dnia 20 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę **pompiera** przy otworzyć się mającéj straży ogniowéj w Jarosławiu.

Z posadą tą jest połączona płaca roczna 400 złr. w. a. i zupełne umundurowanie. Posada ta trwa pierwszy rok prowizorycznie, zaś po upływie roku stale.

Ubiegający się winien udowodnić:

a) przynależność do państwa austryac.;
b) stan zdrowia, wiek, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się;
c) odbyte studya przynajmniéj czterech klas normalnych, tudzież znajomość języka polskiego; nakoniec
d) że posiada naukę gimnastyki, że przyswoił sobie praktyczną znajomość służby straży ogniowéj.

Dotyczące podania należy najdaléj **do 15 Marca 1875 r.** na ręce tutejszéj Zwierzchności gminnéj wnieść

Jarosław d. 3 Lutego 1875 r.

G. A. Weiss.

Dr. Ferdynand Zakrzewski

adwokat krajowy, otworzył **kancelaryę** w **Bochni** w kamienicy Bradengeyera w Rynku.
(511-1-3)

Pretensya

do jednéj szóstéj części majętności ziemskiéj Wrzępia w obwodzie bocheńskim, **jest do sprzedania.** — Bliższą wiadomość udzieli Wny p. *A. Moszyński*, adwokat we Lwowie przy ul. Halickiéj L. 20. (507-1-6)

Agronom

praktykujący w tym zawodzie od lat 20, który samodzielnie zarządzał wielkiemi dobrami, szuka miejsca jako **administrator** dóbr w Galicyi. Na żądanie może złożyć odpowiednią kaucyę.

Bliższych szczegułów udzieli **„Dom komisowy Juliana Reichsteina w Poznaniu.“** (502-1-3)

Pewne niemieckie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia — poszukuje dla Galicyi głównego ajenta, mogącego złożyć kaucyę. Adresa znacz. *J. C. 3302* przyjmuje ekspedycya ogłoszeń *Rudolfa Mossego* w *Berlinie S. W.* (354-1 2)

Retuszer

biegły w retuszowaniu pozytywów i negatywów — jakoteż i w kolorowaniu typów ludowych — znajdzie każdego czasu stałą posadę u fotografa **J. Kriegera w Krakowie** przy ulicy Ś. Jana. (513-1-2)

Pewna młoda dama

w Wiedniu, zdolna ochmistrzyni, poszukuje młodéj panienki od 8 do 12 lat na zupełną pensyę i utrzymanie. Chociaż w Niemczech urodzona, jest jednak ta dama z matki Francuzką, mówi zatem czysto po francusku bez obcego akcentu. Moralne poręczenie daje ona, że należy do znanéj i szanowanéj rodziny, zatem ma na zawołanie najlepsze polecenia i doskonałe świadectwa o zdolności nauczania i wiadomościach w dziedzinie wyższych nauk. Gra doskonale na fortepianie i może udzielać nauki rysunków. Ponieważ w posiadłości rodzicielskiéj wśród obszernego ogrodu zbudowanéj pięknéj willi, 15 min. koleją od Wiednia oddalonéj, w prześlicznéj okolicy i bardzo zdrowem położeniu, ma do dyspozycyi lokalności na mieszkanie, przeto może ofiarować uczennicy wszelkie przyjemności i wygody. Oferty uprasza nadesłać pod adresem: **Madame M. Weiss, Wien** Nr. 2, Neuer Markt. (486-1-3)

Męczona **okropnym reumatyzmem,** którego symptomata przy nieustających bolach były **napuchnięte stawy,** używałam **rozmaitych środków** jednak bez **najmniejszego skutku.** Dowiedziawszy się od jednego z przyjaciół, że Pański **radykalny środek Balsam Bilfingera** *) zawsze z **wielkim skutkiem** używanym bywa, wypróbowałam go i poświadczam **zgodnie z prawdą,** że **reumatyzm mój** już po **użyciu pierwszej flaszki znacznie ustał,** przez co nabyłam przekonania, iż środek Pański **zupełnie i nazawsze** mnie od tych cierpień uwolni itd. itd.

Magdeburg, 24 Października 1871 r.

z Kyllysów Hoffmannowa.

*) Do nabycia w **Krakowie** w aptece **Dra Fl. Sawiczewskiego.** (377-1-2)

KSIĘGARNIA S. A. Krzyżanowskiego

otrzymała

„JASEŁKA GALICYJSKIE“

(Komedye nieprzyjęte na deski).

Cena 1 złr. (311-3-3)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

fabrykanci maszyn rolniczych **w Krakowie, Rynek L. 28** polecają PP. Rolnikom

Siewniki szerokorzutne, Siewniki rzędowe,



Roztrząsacze siana, Grabiarki do siana,



Kosiarki Johnstona, Żniwiarki Johnstona.

Johnstona kosiarki i żniwiarki otrzymały na wszystkich konkurencyjnych próbach najpierwsze nagrody, w **Warszawie** w przeszłym roku **najwyższą nagrodę dyplom zasługi.** (416-3-)

Części zapasowe są zawsze na składzie. Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.

Clayton & Shuttleworth
Pełnomocnik: **St. Mikucki**
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek l. 28.

Kranke selbst wenn rettungslos darniederliegend, finden schnelle Rettung durch d. 320 Seit. starke weltberühmte illustrirte Buch: Dr. Airy's Naturheilmethode. — Dasselbe wird gegen Eins. von 10 Briefmarken à 1 Sgr. (od. 12 à 5 kr. östr.) v. Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig franco versandt. — Tausende welche jahrelang schrecklich an der Lungenschwindsucht, Krebsschäden, Drüsen, Flechten, Hämorrhoiden, Nervenschwäche, Epilepsie etc. gelitten, fanden durch dieses ausgezeichnete Werk, wie die vielen Atteste beweisen, sichere **Hülfe.**

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen. (160-2-)

Obrazy olejne, Ramy i listwy złocone i rzeźbione.

Księgi handlowe i gospodarcze.

Kutrzeba i Murczyński

Handel papieru przy ulicy Grodzkiej L. 86 „pod Chińczykiem“. (250-17-)

Introligatornia w głównym Rynku L. 45 w Szaréj Kamienicy.

polecają

po cenach umiarkowanych wszelkie papiery do pisania i rysowania i przybory do tegoż, **farby olejne** i **płótna,** albumy, pugilaresy, oraz wszelkie galanterye, **ramki na fotografie** w wielkim wyborze, bilety, powinszowania i **ordery kotylionowe,** bilety wizytowe i monogramy i wszelkie **roboty introligatorskie.**

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Obicia na pokoje i story do okien.

Fotografie i stereoskopy z wystawy wiedeńskiéj.

DYREKCYA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“

ulica S. Jana Nr. 305,

zawiadamia strony interesowane, że od 1 Stycznia do 15 Lutego r. b.

1) Wniesiono do kasy Towarzystwa na rachunek bieżący przez różne strony jako oszczędność, na 6% i 7%	złr.	73,978	c. 50
Zwrócono stronom w ciągu tego czasu	„	53,110	„ 26
Pozostaje zaś na rachunku bieżącym z r. 1874 i 1875 razem	„	128,710	„ 10
2) Złożono na udziały przez Członków Towarzystwa	„	5,934	„ 52
które po dzień dzisiejszy wynoszą ogólną własność Towarzystwa	„	156,369	„ 6
3) Spłacono na weksle od dnia 1 Stycznia do 15 Lutego r. b. . .	„	37,353	„ 91
4) Wypożyczono Członkom Towarzystwa od 1 Stycznia do 15 Lutego br.	„	48,067	„ 76
Pozostaje na wekslach u Członków z r. z. i b. ogółem . . .	„	338,074	„ 24
5) Procentu pobrano od udzielonych pożyczek od 1 Stycznia do 15 Lutego	„	4,205	„ 16
które razem wynoszą z pobranemi w roku zeszłym na r. b. kwotę	„	10,394	„ 47
6) Fundusz zapasowy czyli rezerwowy wynosi	„	3,967	„ 61

Towarzystwo Zaliczkowe liczy obecnie Członków 2 754 i posiada swego własnego kapitału wraz z funduszem rezerwowym złr. w. a. Sto sześćdziesiąt tysięcy, Trzysta trzydzieści sześć, centów Sześćdziesiąt siedm.

Przy téj sposobności Dyrekcya nadmienia, że od wszelkich sum na oszczędność do kasy Towarzystwa tak przez Członków, jakoteż i przez obce osoby do niego nie należące lokowanych, oblicza się procent zaraz od dnia ich złożenia do daty podniesienia, z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta, a z trzech-miesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie. (440-2-2)

Kraków dnia 16 Lutego 1875 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Jgnacy Nowicki.*

Spółka akcyjna budowy machin

przedtem (303.4-)

Breitfeld Danek i Sp. w Pradze

(Maschinenbau-Actiengeselschaft vormals **Breitfeld, Danek & C. in Prag)** podejmuje się dostawy kompletnych urządzeń dla **młynów wodnych i parowych, browarów, fabryk słodu, gorzelni, fabryk i rafineryj cukrowych, tartaków, fabryk parafiny, kopalń, wielkich pieców i hut żelaznych,** jakoteż dostawy **machin parowych** najlepszéj i najnowszéj konstrukcyi, **odlewów żelaznych i wyrobów z blachy żelaznej.**

Zastępca fabryki **Walery Kołodziejski** inżynier cywilny w **Krakowie** udziela bezzwłocznie wszelkich wyjaśnień i przyjmuje zamówienia w imieniu fabryki.

Schostal & Härtlein w Wiedniu, Graben 30.

Tanią dobrą bieliznę męzką i damską

płócienne chustki do nosa, płótno na prześcieradła i bieliznę stołową itd. itd., polecamy naszym Szanownym kupującym i Publiczności po nader tanich cenach, ręcząc za rzetelne wykonanie, gdyż firma nasza zbyt dobrze jest w Galicyi znaną, abyśmy jeszcze potrzebowali takową wychwalać. Wystarczy najmniejsze zamówienie na próbę, aby przekonać się o naszéj działalności.

Listowne zamówienia będą odwrotnie jaknajlepiéj wykonane, a nieodpowiednie rzeczy zaraz napowrót przyjęte.

Obszerny cennik rozsyłamy opłatnie.

Z wysokim szacunkiem

Schostal & Härtlein,

Fabrykanci płócien i bielizny, główny skład w Wiedniu, Graben 30 „zur gold. Krone.“

Filie nasze znajdują się pod tą samą firmą:

w Odesie rue Deribas. — w Medyolanie Corso N. 30 — w Turynie Via Roma. — we Florencyi Via Ceritani. — w Rzymie Corso N. 161.

Ceny fabryczne naszéj bielizny męzkiéj i damskiéj, chustek do nosa, towarów płóciennych itd. itd.

Koszule męzkie z najcieńszego bardzo dobrego angielskiego szyrtingu (szyfon) gładkie lub w prążki z kołnierzem lub bez tegoż po złr. 2, 2 50, 3, najlepszy najcieńszy gatunek **koszuli szyrtingowych,** gors i mankiety **z najcieńszego płótna** po złr. 3·50 4, z gorsem płóciennym á la fantaisie złr. 4·50 do 5 złr. z bardzo ładnym haftowanym gorsem płóciennym, **koszule balowe lub weselne** po złr. 6, 6·50 7, 8, 9 do 10 złr. Należy podać szerokość szyi.

Kolorowe koszule męzkie najnowszy bardzo gustowny wzór z bardzo dobrych materyałów po złr. 2·25, 2·50, z bardzo cienkiej francuskiej materyi 3 złr., z kretonu złr. 3·25, 3·50, koszule oxfordzkie, najnowsze wzory po złr. 3, 3·50, 4, najcięższy gatunek.

Płócienne koszule męzkie, gładkie z gorsem w prążki po złr. 2·50 3, 3·50, 4, 5, do 6 złr. bardzo śliczny gatunek z najcieńszego rumburskiego lub belgijskiego płótna złr. 6·50, 7, 8, z haftowanym gorsem, koszule balowe, weselne po złr. 7, 9, 10, 12 do 15 złr.

Kołnierzyki męzkie z bardzo cienkiego szyfonu, ½ tuzina, złr. 1·50, i 1·75, z bardzo cienkiego płótna ½ tuzina złr. 2 i 2·50, **mankiety** z bardzo cienkiego szyfonu ½ tuzina złr. 2·50 i 3, **z bardzo cienkiego płótna** złr. 3·75 i 4·50.

Kalesony męzkie z bardzo dobrego rumburskiego płótna na tasiemkę lub do zapinania, niemieckiego lub francuskiego kroju po złr. 1·20, 1·50, 1·75, 2·25, 2·50 do 3 złr.

Koszule damskie dzienne z prawdziwego płótna gładkie na tasiemkę po złr. 1·50, 1·75, dziergane złr. 2, 2·50 do złr. 3; z rozporkiem lub do zapinania na ramieniu z dzierganemi paskami po złr. 3, 3·50; z haftowanemi paskami (ręczny haft) złr. 4, 4·50 do złr. 5; koszule damskie z obrąbką lub koszule á la fantaisie upstrzone haftowanemi paskami po złr. 3·50, 4; bardzo piękne haftowane koszule damskie z angielskiego szirtingu lub szyfonu, gładkie na tasiemce po złr. 1·25, z rozporkiem lub do zapinania na ramieniu po złr. 1·85, z obrąbkiem złr. 2·50, 2·75, do złr. 3.

Koszule damskie nocne z angielskiego szyfonu z obrąbkiem po złr. 2·50, z siodełkiem bardzo praktyczne i wygodne złr. 3, 3·50, 4, 5, do złr. 6.

Majtki damskie z dobrego angielskiego szyfonu z obrąbkiem po złr. 1·25, 1·50, z haftowanym obrąbkiem a la fantaisie złr. 2, 2·25; bardzo piękne z haftowanemi wkładkami złr. 2·50, 2·75, 3 do 3·50.

Spodnice damskie rozmaitej długości do ubioru z obrąbkiem, spodnice modne z dobrego szirtyngu złr. 2·75, 3, 3·50, 4, z haftowanemi bardzo pięknemi wkładkami złr. 6, 6·50, 7, 8, do złr. 9; spodnice z ogonami rozmaitej długości po złr. 3·75, 4·50, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 15. Spodnice z ogonami z mulu z koronkami złr. 12, 13, 14.

Płaszcze do fryzowania (penioary) zwykłe gładkie po złr. 2·50, z obrąbkiem ustrojone złr. 3·50, 4, z bardzo pięknie haftowaną wkładką złr. 6, 7, 8, 9 do 10.

Pończochy damskie lub skarpetki męzkie białe lub w kolorowe paski, pół tuzina złr. 3·50, 4, 4·50, 5. **Pończochy po kolana dla dam** pół tuzina złr. 6, 6·50, 7, 8. Fil d'Ecosse pół tuzina złr. 7, 8, 9, 10 do 12.

Prześcieradła płócienne bez szwu najlepszy gatunek 6 sztuk 8/4 szerokości złr. 16, 17, 18 do 20 złr.; 9/4 szerokości 6 sztuk złr. 19, 20, 22, 23 do złr. 25; 10/4 szerokości 6 sztuk złr. 22, 24, 26 do złr. 30;

Ręczniki drelichowe ½ tuzina złr. 2·50, 2·75, 3; adamaszkowe ½ tuzina złr. 3, 3·50, 4, 5 do złr. 6; garnitury stołowe na 6 osób, drelichowe złr. 4·50, 5, 5·50, 6; adamaszkowe na 6 osób złr. 8, 9, 10, 12 do złr. 15; garnitury na 12, 18 i 24 osób stosunkowo drożéj. Obrusy także pojedynczo.

Chustki do nosa płócienne pół tuzina złr. 1·20, 1·50, 1·75, piękny gatunek złr. 2, 2·50, 3, 4, do złr. 5; z prawdziwego francuskiego batystu nicianego po złr. 2, 2·50, 3, 4, 5, 6 do złr. 8; chustki batystowe z kolorowemi brzegami, najnowszy wzór ¼ tuzina złr. 1·50, 1·75; z prawdziwego batystu lnianego ½ tuzina złr. 3, 3·50, 4 do 5 złr.

Zupełne wyprawy ślubne po złr. 300, 500, 800, 1,000, 2,000 do złr. 10,000 zawsze gotowe. Kosztorysy wypraw darmo.

Nasz obszerny cennik rozsyłamy i rozdajemy darmo.

Wszelkie rodzaje bielizny wykonane będą także wedle wzoru, miary lub podania w jaknajkrótszym czasie, również podejmujemy się wyhaftowania imion lub monogramów kupionéj u nas bielizny lub bielizny stołowéj.

Listy i zamówienia upraszamy adresować: Schostal & Härtlein, Wäschefabrik, Wien, Graben 30 „zur goldenen Krone.“ (526-1-)

Z dniem dzisiejszym otwartą została w **Krakowie przy ulicy S. Jana Nr. 318**

Fabryka cukrów deserowych

KARMELKÓW i CZOKOLADY

Józefa Cywińskiego.

Ceny cukrów, karmelków i czokolady są następujące:

1 funt Cukrów deserowych z najlepszemi smakami w kilkunastu gatunkach w pudełku 1 złr. 1 fnt. Owoców w pudełku 1 złr. 1 f. cukierków na kaszel 70 c. 1 f. Karmelków nadziewanych w najlepszym gatunku 80 c. 1 fnt. Karmelków zwyczajnych 70 c. 1 f. Cukierków miętowych 80 ct. 1 f. Skórek pomarańczowych 1 złr. 1 f. Migdałów smażonych 80 c. 1 f. Pralinek czokoladowych 1 złr. 1 f. Czokolady Nr. I. złr. 1·20. 1 f. Czokolady Nr. II. 1 złr. 1 fnt. Czokolady Nr. III. 80 c. 1 f. Czokolady w proszku z wanilią 80 c. 1 f. Czokolady w proszku bez wanilii 70 cent. **Wielki wybór Bonbonierek paryskich.** — Biorącym naraz 10 funtów odstępuje się stosowny rabat. PP. Cukierników, Kupców, jakoteż Szan. Publiczność uprasza się o łaskawe zamówienia, które natychmiast wyekspedyowane będą, ręcząc za doborowy towar i staranne opakowanie. Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznione będą szybko i za zaliczką pocztową. (477-2)

Bilety wizytowe od **50 cnt.** za 100,
Monogramy od **1 złr.** za 50 listów i 50 kopert,
Koperty z firmą 3 złr. za 1000,
Materyały pismienne i rysunkowe
sprzedaje po **cenach tanich** i zamówienia z prowincyi **prędko i rzetelnie** wykonywuje (529-1-)

F. Szukiewicz
ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.

Panowie Rolnicy

mający na sprzedaż szczególne gatunki **owsa, jęczmienia, grochu, wyki, pszenicy jarej, żyta jarego,** niemniéj **koniczyny czerwonej, białej** i t. d. **tymoteuszu,** również **potrzebujący** takowych **nabyć,** raczą się porozumieć z podpisaną Agencyą, a temsamem ułatwioną będzie sprzedaż i zakupno za bardzo mierną prowizyą.

Agencya dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie, Rynek Nr. 28.
(302-7-8)

Pracownia Sukien damskich
F. BOŻEWSKIEJ
przy ulicy Grodzkiéj Nr. 65 II. piętro, przyjmuje wszelkie zamówienia i poleca się względom Szanownéj Publiczności. (428-3-3)

Biuro Umieszczeń Stowarzyszenia Nauczycielek

w Krakowie

pod dyrekcyą *Heleny Nowoleckiéj,*

zawiadamia osoby interesowane, że zajmuje się nieustannie pomieszczeniem Nauczycielek, odpowiednio wykształconych w tym zawodzie — tak pod względem nauk, języków obcych, jakoteż talentów. — Obecnie oprócz powyżéj wymienionych Nauczycielek Polek, są do umieszczenia i Cudzoziemki, a mianowicie: **Francuski Guwernantki** z wyższem wykształceniem. — W Krakowie przy ulicy Ś. Anny Nr. 199. (424-2-3)

Franciszek Schöffl

hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca

szczepki chmiel. ze swoich chmielników z Goldbach lub Egerthal

1000 sztuk sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego	złr.	15
1000 „ całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż	złr.	12
1000 „ zwykłych na sprzedaż . . .	złr.	10
1000 „ późnego chmielu (nowy najcięż. rodzaj) szczególność	złr.	20

na miejscu w Sadeczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.

Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl in Saaz, Böhmen.** (392-84 150)

Środki ochronne

gumowe i **z pęcherza rybiego** tuzin po złr. 1 do 6, tudzież wszelkie **towary gumowe** rozsyła za zaliczką dyskretnie także listownie

J. N. Schmeidler w Wiedniu,
(359-1-24) **Neubau, Stiftgasse 19.**

Jest do sprzedania

klacz

siwa, rasowa, młoda, zdatna pod wierzch przy ulicy Ś. Rocha Nr. 462. Wiadomość u stróża kamienicy. (512)

Bez jednego centa

policzenia kosztów, rozsyła profesor matematyki R. v. Orlicé w Berlinie, Wilhelmstrasse 125,

swoją najświeższą listę wygranych na r. 1875

i wyjaśnienie o wynalezionym przezeń, na ściśle *naukowej* zasadzie opartym

systemie gry w loteryę

za którego rzetelność

najznaczniejsze wygrane w terno

jak ogólnie wiadomo, **świetne świadectwo** oddają. (481) D. R.

Dowiedzieliśmy się, że ktoś pisuje w naszem imieniu bezimienne a potwarcze listy na duchownego pasterza naszego. Najściślejsze przez nas zarządzone dochodzenie okazało, że nikt z parafian w spotwarzaniu nie ma udziału, w skutek czego oświadczamy, że fabrykant anonimów jest **fałszerzem** i podłym **oszustem,** którego skoro wytropimy przed kratki kryminalnego sądu powołać nie omieszkamy.

Imieniem zwierzchności gminy Poręby
Wojciech Ziemba, wójt,
Franc. Mastalski, asesor,
Konstanty Wojewoda z Alwerni,
Piotr Leszczyński z Brodeł,
Antoni Noworyta, wójt,
F. Mastalski z Okleśni,
Tomasz Grela, wójt,
per. me *Mastalski* z Podłęża,
(490-2-3) *Mateusz Jochymek* z Mirowa.

Zapowiedzianego prospektem dzieła w 6 t. *ks. Józefa Szpaderskiego* p. t.

KAZANIA

na

święta Tajemnic Chrystusowych

w 3ch tomach, tudzież

Homilij, czyli nauk parafialnych

również w 3ch tomach, opuścił prasę **Kazań tom I,** obejmujący 21 arkuszy ścisłego druku, a następne tomy są już w druku.

Prenumeratę przyjmuje się: **razem** na 3 tomy **Kazań** i 3 tomy **Homilij** w kwocie 8 złr. w. a. **Oddzielnie** zaś na **Kazania** 4 złr. 50 c. i na **Homilije** 4 złr. 50 c.

Przedpłatę można przesyłać częściowo t. j. przy zapisywaniu się 2 złr., a po 1 złr. 50 c. przy odbiorze tomu I, II, III i IV. Tom V i VI rozesłany będzie już bezpłatnie.

Przedpłatę na jedno tylko z dzieł pomienionych nadsyłać można w ten sposób: przy zapisaniu się 1 złr. 50 c. i przy odbiorze każdego tomu 1 złr.

Zawiadamia także osoby interesowane, że

Historyi kościoła polskiego

p. *ks. Melchiora Bulińskiego*

wyszły już 3 tomy obejmujące 100 ark. ścisłego druku, że druk tomu IV rozpocznie się, i że cena z 12 złr. podniesioną zostanie na 16 złr. (409-2-2.)

A. Nowolecki,
Księgarz i Wydawca w Krakowie.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Karola Malika w Cieszynie
wychodzi
Andrzeja Haidingera

Adwokat domowy

czyli każdemu przystępne objaśnienie, w jaki sposób każdy przy aktach prawnych wszelkiego rodzaju sam się zastępować i potrzebne pisma jakoto: **podania, prośby, rekursa itd. itd. bez pomocy adwokata z zupełnym skutkiem prawnym** sporządzać może. Na podstawie **najnowszych ustaw** z uwzględnieniem ustaw sądowych obecnie we Węgrzech obowiązujących, przeszło **400 przykładami** objaśniony.

Pierwsze wydanie.

Przekład podług 11 wydania niemieckiego zupełnie przerobionego, znacznie poprawionego i pomnożonego. (316-5-)

Haidingera „Adwokat domowy“ wyjdzie w 12tu zeszytach w największéj ósemce; cena każdego zeszytu wynosi 60 c., a z przesyłką pocztową 66 c.w.a.

Dotąd wyszło zeszytów 8.

Oddawna znany wyłączny skład saméj tylko

HERBATY

L. SROCZYŃSKIEGO

w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski, otrzymał świeży transport **Herbaty** prawdziwéj rosyjskiéj, lądem sprowadzonéj, po cenie za funt wagi wiedeńskiéj złr. 2, 2·50, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12 złr. Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, biorącym naraz 5 funtów w jednym gatunku dodaje się pół funta rabatu, do 10 jeden funt itd.; w oryginalnych skrzynkach sprzedaje po 5 i 10 funtów.

Zwraca się uwagę, że w składzie moim nie znajdują się żadne inne towary, a zatem **Herbata** niemoże utracić swego właściwego smaku i zapachu. (421-4-6)

Tartaki parowe

najlepszéj konstrukcyi,

Maszyny parowe i **Lokomobile.** Wszelkie **Maszyny do obrabiania drzewa. Młyny** najnowszego udoskonalonego systemu **mielące bez kamieni,** do mielenia **kości na nawozy,** kamieni w fabrykach **cementu** i **kafli, kory** w garbarniach, do śrutowania **zboża** w gorzelniach itd.

z fabryki

Powis James Western & Co.
w Londynie

odznaczonéj medalami na wszystkich wystawach,

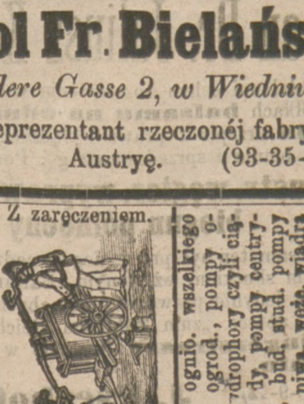
dostarcza i urządza po cenach fabrycznych

Karol Fr. Bielański

Belvedere Gasse 2, w Wiedniu,

wyłączny reprezentant rzeczonéj fabryki na Austryę. (93-35-52)

Z zarzeczeniem.



Wm. Knaust, w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

(48-7-)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*